

MIASTA NA PRAWIE MAGDEBURSKIM W WIELKIM KSIĘSTWIE LITEWSKIM
OD SCHYŁKU XIV DO POŁOWY XVII STULECIA

Przedmiotem niniejszego studium jest przedstawienie: 1. form organizacji władz miejskich oraz 2. praw stosowanych w miastach Wielkiego Księstwa Litewskiego na prawie magdeburskim lub stanowiącym jego odmianę prawie chełmińskim, poczynając od 1387 r., kiedy to Władysław Jagiełło wydał pierwszy przywilej dla stołecznego Wilna, aż do połowy XVII stulecia. Wiąże się z tym 3. zakres praw i obowiązków mieszczan w interesującym nas okresie.

I. O LITERATURZE PRZEDMIOTU

Zagadnienie recepcji prawa magdeburskiego (czy chełmińskiego) przez miasta Wielkiego Księstwa i jego konsekwencji interesowały od dawna badaczy. Jako problem postawił je przed 110 laty M. F. Władimirski-Budanow wychodząc z przeciwstawienia ustroju „miasta ziemskiego” rządzonego prawem ruskim i związanego licznymi więzami z ziemią, którego było gospodarczym i politycznym ośrodkiem, a municypium na prawie niemieckim. Wprowadzenie prawa magdeburskiego rozerwało tę jedność, a — zdaniem Władimirskiego-Budanowa — izolując miasto od ziemi „wniosło waśń stanową w społeczeństwo dotąd całkowicie jej obce”, co miało przynieść w konsekwencji zgubne skutki dla całego państwa¹. W zbliżonym kierunku poszły wywody W. Antonowicza — historyka miast ukraińskich, który podkreślał pozytywne skutki związku miasta z ziemią w dobie przed upowszechnieniem prawa magdeburskiego².

Do jednoznacznie negatywnego w stosunku do infiltracji prawa magdeburskiego stanowiska Władimirskiego-Budanowa ustosunkował się najwcześniej Adolf Pawiński. Zwrócił on uwagę, że recepcja prawa niemieckiego sprzyjała rozwojowi handlu i rzemiosła oraz wzrostowi obiegu pieniężnego. Wyraził też wątpliwość, czy przyczyną upadku miast była organizacja muni-

¹ M. F. Władimirskij-Budanow, *Niemieckoje prawo w Polsce i Litwie*, Petersburg 1868, s. 109—26.

² W. Antonowicz, *Issledowanija o gorodach w jugo-zapadnoj Rossii po aktam 1432—1798 gg.* (przedmowa do t. 1 cz. V *Archiva Jugo-Zapadnoj Rossii*), Kijów 1870 (i odb. Kijów 1869).

cypalna. Zdaniem Pawińskiego upadek ten w XVII-XVIII w. był wynikiem ogólnego rozkładu szlacheckiej Rzeczypospolitej³.

W nauce rosyjskiej zmiana oceny roli prawa magdeburgskiego zarysowała się od schyłku XIX w., gdy zajmujący się administracją lokalną M. Lubawski uchylił się od oceny roli magdeburgii ograniczając się do zreferowania źródeł⁴. Dalej poszedł M. Downar-Zapolski, który badając gospodarkę państwową Wielkiego Księstwa dochodził do wniosku, że wyodrębnienie prawno-ustrojowe miast stanowiło zakończenie określonego etapu ich rozwoju i sprzyjało szybszemu rozwojowi ekonomiki opartej na wymianie towarowej⁵. Podobne stanowisko zaprezentował w 1917 r. W. I. Piczeta podnosząc, że nadania prawa magdeburgskiego przyspieszały wcześniejszą ewolucję wyodrębniania się ośrodków handlowych-miast z okręgów rolniczych-ziem⁶.

Do poglądów Władimirskiego-Budanowa i Antonowicza nawiązał A. S. Hruszewski dokumentując żywotność ustroju „ziemskiego miasta” i opory przeciw wprowadzeniu magdeburgii⁷. Na opory te zwrócimy niżej uwagę nie absolutyzując ich jednak, a ujmując w kontekście całości przemian.

Nie ma tu miejsca dla szczegółowego przeglądu literatury przedmiotu. W historiografii radzieckiej zajął się tym (do połowy lat dwudziestych XX w.) Wasyl Drużczyc, który też poświęcił szereg studiów ustrojowi miast Wielkiego Księstwa na prawie magdeburgskim⁸. W historiografii polskiej uczynił to (do połowy lat trzydziestych) S. Wysłouch⁹. Zainteresowanie problematyką miast na prawie magdeburgskim jest żywe wśród współczesnych historyków białoruskich i litewskich. Wymienić tu trzeba przede wszystkim Z. J. Kopyckiego¹⁰, zajmującego się miastami Białorusi w XVI-XVII w., A. M. Karpa-

³ A. Pawiński, *O niemieckom prawie i w Polsce i Litwie g. Wladimirskiego-Budanowa. Razhor ... udostojennyj zolotoj Uwarowskoj miedali*, Petersburg 1871, ss. 51. Por. streszczenie polskie „Bibl. Warszawska” 1872, t. I, s. 472–83.

⁴ M. Lubawskij, *Oblastnoje dielenije i miestnoje uprawlenie litowsko-russkogo gosudarstwa ko wriemieni izdanija pierwogo litowskogo Statuta*, Moskwa 1892, s. 496–522, 635 n.

⁵ M. Downar-Zapolskij, *Gosudarstwiennoje choziajstwo Wielikogo Kniażstwa Litowskogo pri Jagiellonach*, t. I, Kijów 1901, s. 275 nn.; tenże, *Oczerki po organizacyi zapadno-russkogo kriestijanstwa w XVI wiekie*, Kijów 1905, s. 42.

⁶ W. I. Piczeta, *Agrarnaja rieforma Sigismunda Awgusta w litowsko-russkom gosudarstwie*, cz. II, Moskwa 1917; wyd. II całości — Moskwa 1958, s. 424 n.

⁷ A. S. Hruszewskij, *Goroda Wielikogo Kniażstwa Litowskogo w XIV—XVI st. Ich starina i bor'ba za starinu*, Kijów 1918.

⁸ W. Drużczyc, *Bielorusskije miesty u gisłarycznaj literatury*, „Gistarična-Archeologiczny Zbornik” t. I, Mińsk 1927, s. 250–76. Był to rozdz. I przygotowywanej przez autora pracy o miastach W. Księstwa, głównie białoruskich, na prawie magdeburgskim, której niektóre części ukazały się jako osobne rozprawy, m.in.: *Wojty i ich ulada u bieloruskich gspadarskich miestach z majdeborskim prawom*, „Zapiski Addzielu Gumanitarnych Nawuk BAN”, ks. 3, Praci klasy gistorii, t. II, Mińsk 1928, s. 241–98; *Magistrat u bieloruskich miestach z majdeborskim prawom w XV—XVI stol.*, ib. ks. 8, t. III, 1929, s. 377–452.

⁹ S. Wysłouch, *Poslugi komunikacyjne w miastach W. Ks. Litewskiego na prawie magdeburgskim do połowy XVI w.*, Wilno 1936, s. 52–8 (przyp.). Zob. też A. Jakowliw, *Das deutsche in der Ukraine und seine Einflüsse auf das ukrainische Recht im 16–18. Jahrhundert*, Lipsk 1942, s. 12 n.

¹⁰ Z. Ju. Kopysskij, *Ekonomiczeskoje razwitiye gorodow Bielorusii w XVI — pierwoj polowinie XVII w.w.*, Mińsk 1966, oraz tenże, *Magdieburskoje prawo w gorodach Bielorusii*, „Sowiet-skoje Sławianowiedienije” 1972, nr 5, s. 26–41. Inne jego prace zestawia S. Alexandrowicz w art. rec., *Miasta Białorusi w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwart. Hist.” 1968, nr 2, s. 411, przyp. 1.

czewa¹¹, A. Hryckiewiczza badacza dziejów miast prywatnych tego regionu¹², a z historyków litewskich J. Jurginisa¹³.

Ustosunkowując się do zagadnienia roli prawa magdeburskiego Kopysski stwierdza, że „w miarę koncentracji w miastach rzemiosła i handlu, a zatem ich samodzielności gospodarczej, potęgują się dążenia mieszczan do samodzielności społecznej [...], do ukonstytuowania się w stan społeczeństwa feudalnego z własnymi prawami i przywilejami”. Znalazło to wyraz w przywilejach nadających miastom prawo magdeburskie, które stało się - według Kopysskiego - „podstawą prawną, sankcjonującą położenie ich [mieszczan] w społeczeństwie w postaci odrębnego stanu. Na jego podstawie utworzyli oni własną gminę z obieralnymi organami władzy, administracji i sądu, z prawnymi i politycznymi gwarancjami swojej działalności gospodarczej”¹⁴.

Tak przedstawia się schemat ogólny. Ale historyka interesuje również - jeśli nie przede wszystkim - fakty konkretne, przejawiające się w nich trendy, wreszcie dynamika przemian. Pod tym względem badania historyków radzieckich zawierają obfitość materiałów i wniosków. Szkoda tylko, że badania te prowadzone są według aktualnych linii granicznych osobno dla Litwy, osobno dla Białorusi, dzieląc sztucznie całość historyczno-polityczną, jaką stanowiło Wielkie Księstwo Litewskie, obejmujące ziemie litewskie i białoruskie, a do unii lubelskiej 1569 r. również Podlasie i Ukrainę. Jeśli nawet pozostawić tę ostatnią - posiadającą wiele odrębności - na uboczu, to nie sposób dla badanego przez nas okresu oddzielać Litwę od Białorusi¹⁵.

Badania historyków polskich uzupełniają zarówno wcześniejsze prace historyków rosyjskich, jak późniejsze białoruskich i litewskich oraz korespondują z nimi. Podjęte przez H. Łowmiańskiego, który zajął się sprawą „wchodów” miast Wielkiego Księstwa do puszczy gospodarskich¹⁶ oraz dziejami Mohylewa w XVI w.¹⁷, były one kontynuowane w aspekcie

¹¹ A. M. Karpaczew, *Fieodalnyje juridiki w korolewskich gorodach Bielorusii XVII—XVIII wiekow*, „Sowietskoje Sławianowiedienije” 1868, nr 6, s. 27—38.

¹² A. P. Hryckiewicz, *Czastnowladielczeskije goroda Bielorusii w XVI—XVIII w.w.*, Mińsk 1975, oraz tenże, *Kirawanne prywatnauładnickich garadau Bielarusi bez magdieburskaga prawa (XVI—XVII st. st.)*, „Więści Akademii Nawuk BSSR, seria gramadskich nawuk” nr 4, 1974, s. 49—58.

¹³ J. Jurginis, *Sud’ba magdieburskogo prawa w litowskich gorodach*, „Istorija SSSR”, 1975, nr 4, s. 145—55.

¹⁴ Kopysskij, *Ekonomiczeskoje razwitijsie*, s. 43 n.

¹⁵ Na anachronizm takiego podziału i wynikające stąd trudności zwracali uwagę Alexandrowicz, o.c., s. 415, i J. Bardach w rec. z N. N. Ułaszczika, *Oczerki po archieografii i istocznikowiedieniju istorii Bielorusii fieodalnogo pierioda* (Moskwa 1973), „Studia Źródłoznawcze” t. XIX, 1974, s. 218.

¹⁶ Pierwszą próbę przedstawienia ustroju miast Litwy i Rusi w literaturze polskiej dał S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. II: Litwa, wyd. II, Lwów-Warszawa 1921, s. 70—3, 149 n. Jednak nie oparte na badaniach, a pochopte uogólnienia, jak np. że miasta Wielkiego Księstwa lokowano zwykle na prawie chełmińskim, że ustrój ich „stanowił kopię ustroju miast, jaki istniał w Polsce”, że urząd wójta był na Litwie z reguły dziedziczny, dalekie są od ścisłości.

¹⁷ H. Łowmiański, „Wchody” miast litewskich, „Ateneum Wileńskie” t. I, 1923, s. 398—466, i t. II, 1924, s. 1—50; tenże, *Handel Mohylewa w XVI w.* [w:] *Studia historyczne ku czci S. Kutrzeby*, t. II, Kraków 1938, s. 517—47; tenże, *Struktura gospodarcza Mohylewa w czasach pomiaru włócznej*, „Roczniki Dziejów Społ. Gospodarczych” t. VIII, 1939, s. 37—91.

ustrojowym przez I. Jaworskiego¹⁸, S. Wysłoucha¹⁹, a odnośnie do statusu stołecznego Wilna przez W. Kowalenko²⁰. Po II wojnie światowej historycy polscy zajmowali się głównie dziejami miasteczek na Litwie i Białorusi, analizując ich charakter a zwłaszcza kwestię, w jakim stopniu stanowią one ośrodki handlu i rzemiosła, a w jakim posiadają charakter agrarny. Wymienić tu trzeba prace A. Wawrzyńczyk²¹, J. Ochmańskiego²², a zwłaszcza S. Alexandrowicza, który dokonał zestawienia wszystkich znanych w źródłach miast i miasteczek Wielkiego Księstwa aż po dobę rozbiorów²³.

2. PIERWSZE MAGDEBURGIE I ICH ROZWÓJ

W oparciu o dotychczasowe badania, ale też sięgając do źródeł, można spróbować ustalić kierunki adaptacji prawa magdeburgskiego czy chełmińskiego w miastach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Proces ten stanowił część powszechnej w Europie Środkowo-Wschodniej recepcji prawa niemieckiego jako systemu organizacyjno-prawnego gospodarki towarowo-pieniężnej rozwiniętego średniowiecza. W Wielkim Księstwie proces ten — nieco późniejszy — przybrał szereg cech swoistych, odróżniających go od innych krajów tego regionu.

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że prawo magdeburgskie w Wielkim Księstwie Litewskim pojawiło się — jak można sądzić — nie na skutek postulatów mieszczan dążących do uzyskania odrębnego statusu w procesie ich wyodrębniania się jako stanu, ale w rezultacie odgórznej działalności władcy. Władysław Jagiełło po powołaniu go na tron Królestwa Polskiego zadekretował, jeszcze przed objęciem rządów w Polsce, ustanowienie w stołecznym Wilnie, analogicznego ustroju, jaki istniał w stolicy Królestwa - Krakowie²⁴. Wydaje się, choćby na podstawie lakoniczności przywileju z 1387 r., że monarcha nie zdawał sobie jeszcze w pełni sprawy z form organizacji na prawie magdeburgskim. Chodziło mu zapewne przede wszystkim o zrównanie pozycji Wilna z Krakowem, a także o stworzenie warunków zachęcających kupców i rzemieślników obcych do osiadania w stolicy Wielkiego Księstwa. Wzorem dla miast na prawie magdeburgskim na Litwie stały się

¹⁸ I. Jaworski, *Studia nad ustrojem miast na prawie niemieckim w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Jagiellońskiej*. „Wileński Rocznik Prawniczy” t. V, 1931, s. 197–252, przedstawił interesujące nas zagadnienie na materiale czterech miast: Wilna, Brześcia, Łucka i Dżisny uznanych przez niego za typowe.

¹⁹ Zob. przyp. 9 oraz S. Wysłouch, *Uwagi o przyczynach rozwoju Mohylewa w XVI i XVII wieku*, „Wiadomości Studium Historii Prawa Litewskiego USB” t. I, Wilno 1939, s. 331–66.

²⁰ W. Kowalenko, *Geneza udziału stołecznego miasta Wilna w sejmach Rzeczypospolitej*, „Ateneum Wileńskie” t. III, 1926, s. 327–73, t. IV, 1927, s. 79–137.

²¹ A. Wawrzyńczyk, *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV–XVI wieku*, Wrocław 1951, s. 110–240.

²² J. Ochmański, *W kwestii agrarnego charakteru miast Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI wieku [w:] Studia historyczne w 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 279–94.

²³ S. Alexandrowicz, *Geneza i rozwój sieci miasteczek Białorusi i Litwy do połowy XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica” t. VII, 1970, s. 47–108, gdzie na wstępie zestawienie innych prac tegoż autora dotyczących miasteczek w Wielkim Księstwie.

²⁴ Kowalenko, o. c. s. 336; Jaworski, o. c. s. 300.

więc nie miasta niemieckie, ale polskie. Odcisnęło to swoje piętno na formach organizacyjnych i prawie miast Wielkiego Księstwa.

Gospodarczą aktywizację miasta miał na celu wystawiony w 3 lata później przywilej dla Brześcia²⁵, miasta stanowiącego dzięki pogranicznemu położeniu ośrodek handlu z Polską. Osiedli tu dość licznie kupcy Polacy i Niemcy znali ustrój miast na prawie magdeburskim i umieli dopilnować, aby przywilej, wystawiony przy ich udziale, dał im gwarancje związane z immunitetem sądowym, który stanowił punkt wyjścia rozwoju samorządowego miasta. Wyłączał on ogół mieszkańców (*cives et incolae*) miasta, tam *Theutonicos quam Polonos et Ruthenos*, spod jurysdykcji urzędników wielkksiążęcych, poddając ich sądownictwu wójta (*advocatus*), który miał być dopiero ustanowiony i który sam z kolei miał odpowiadać według prawa magdeburskiego przed sądem gospodarskim. Następnym przywilejem Witolda z 1408 r., dla Brześcia — a otrzymało wówczas prawo magdeburskie i Kowno — powtarzając postanowienia poprzedniego precyzował dodatkowo, że w sprawach pomiędzy mieszczanami a ludźmi żyjącymi pod jurysdykcją (przesądem) prawa litewskiego lub ruskiego (zwrócić tu warto uwagę na to rozróżnienie zgodne ze średniowieczną zasadą osobowości prawa) właściwy był sąd mieszany (*iudicium mixtum*) wojewody czy starosty lub jego zastępcy oraz wójta. Ciężary na rzecz władcy miały być ustalone podobnie, jak w sąsiednim Lublinie²⁶. Poświadczą to skąd czerpano wzory dowodząc też wprowadzenia, obok immunitetu sądowego, immunitetu ekonomicznego w zakresie stosowanym w Małopolsce.

W ukształtowaniu ustroju Wilna szczególną rolę odegrał przywilej wystawiony w Trokach przez Zygmunta Kiejstutowicza w 1432 r.²⁷. I tu było powołanie się na ustrój Krakowa jako wzór organizacyjny. Przywilej wprowadzał pełny immunitet sądowy wyjmując mieszczan wileńskich spod jurysdykcji i władzy urzędników oraz sędziów wielkksiążęcych. Kładło to kres zadekretowanej w 1387 r. podległości wójta staroście wileńskiemu (po 1413 r. - wojewodzie), niezgodnej z istotą prawa magdeburskiego.

Wkrótce po wydaniu przywileju 1432 r. pojawiały się świadectwa o istnieniu w Wilnie rady miejskiej z burmistrzem na czele (po raz pierwszy w 1442 r.). Rada miała - zapewne od początku - charakter patrycjuszowski. Jak wynika z dekretu Zygmunta I z 1536 r.²⁸ już wcześniej stanowisko rajcy było dożywotnie, a skład rady uzupełniał się w drodze kooptacji. Liczyła ona 12 burmistrzów i 24 rajców, spośród których 2 burmistrzów i 4 rajców miało, stanowiąc magistrat - jak to określano już w XVI w. - i zmieniając się corocznie, zarządzać miastem. Raz w tygodniu miało się zbierać plenarne zebranie rady. Burmistrzowie i rajcy mieli po połowie należeć do wyznań katolickiego i prawosławnego. Dla podkreślenia równorzędnego stanowiska mieszczan obu wyznań dekret stanowił, że do skarbcza, w którym oprócz pieniędzy miejskich były przechowywane przywileje miasta,

²⁵ *Akty litewsko-ruskiego gospodarstwa*, wyd. M. Downar-Zapolskiej I, Moskwa 1899 (dalej: *ALRG*), nr 1, s. 1—3. Por. Jaworski, o. c. s. 326 n.

²⁶ *ALRG* nr 3, s. 3.

²⁷ Jaworski, o. c. 301.

²⁸ *Ib.* s. 308 n.; *Drużczyc, Magistrat*, s. 380—6.

miały być cztery klucze, z których dwa miał mieć burmistrz rzymsko-katolicki, dwa — burmistrz prawosławny.

Zasada parytetu katolików i prawosławnych we władzach miejskich, znaną najwcześniej z przywileju na prawo magdeburskie Drohiczyzna z 1498 r.²⁹, kiedy prawo magdeburskie przysługujące dotąd tylko katolikom rozciągnięto również na ludność prawosławną miasta, zawiera wiele przywilejów miejskich w Wielkim Księstwie. Wyrażała ona — sądzić należy — w mniejszym stopniu realny stosunek mieszczan obu wyznań, który przedstawiał się inaczej na Litwie ściślej niż w miastach białoruskich, niż samą zasadę równouprawnienia.

Cechą dekretu 1536 r. było, że dotyczył on przede wszystkim uregulowania zatargów między rządzącym patrycjatem a pospółstwem. Walka pospółstwa o udział w rządach miasta była wyrazem dojrzewania struktur społecznych Wilna i znalazła odbicie w postanowieniach tego dekretu. Utrzymując władzę patrycjatu w radzie miejskiej dekret 1536 r. wprowadzał zastrzeżenie, że stanowiska burmistrza i rajcy nie może obejmować syn po ojcu i brat po bracie. Stanowiło to utrudnienie dla utrzymania monopolu władzy przez kilkanaście najmożniejszych rodzin, rozszerzało koło powołanych do rządów w mieście.

Koncesją na rzecz pospółstwa było przyznanie mu prawa wyrażania zgody na ustanawianie nowych podatków i opłat, jak również na wydawanie nowych wilkierzy. W obu wypadkach wymagana była zgoda ogólnego zebrania „pospolitego człowieka”. Następnym ustępstwem było wprowadzenie zarządzania skarbowością przez 4 szafarzy, spośród których 2 powoływała rada ze swego łona, 2 zaś z listy 10 kandydatów zaproponowanych przez zgromadzenie pospółstwa. Najsilniej udział pospółstwa zaznaczył się w kontroli nad rachunkami miejskimi. Przyjmowała je co roku specjalna komisja złożona z 6 delegatów pospółstwa (wybranych przez radę z listy 18 kandydatów przedstawionej przez zgromadzenie ogólne), 2 rajców wyznaczonych przez radę i po 1 mistrzu z każdego cechu również wyznaczonych przez radę.

Jak widać ustępstwa na rzecz pospółstwa zostały sformułowane tak, by z jednej strony zagwarantować mu wpływ na zmianę obciążeń oraz praw miejskich, a z drugiej zapewnić radzie kontrolę nad składem jego przedstawicielstwa powołanego do szafowania pieniędzmi i kontroli wydatków, a to przez możliwość eliminacji ludzi najmniej wygodnych, jako że zgromadzenie pospółstwa przedstawiało kandydatów, spośród których dopiero rada dokonywała wyboru.

W odróżnieniu od poprzednich przywilejów gospodarskich akt z 1536 r. był bezpośrednim rezultatem aktywności społecznej mieszczańskiego ogółu. Miał on w części charakter usankcjonowanego przez monarchę kompromisu, jak to wynika ze zwrotu: *A to sut' tyje artykuły na kotoryje se sami rada a pospolstwem zgodili*. Artykuły te dotyczyły ustanowienia szafarzy oraz form kontroli nad ich działalnością. Natomiast postanowienie o przyznaniu pospółstwu prawa do wyrażania zgody na nowe podatki i wilkierze było decyzją monarchy, który przychylił się do jego żądań. Pospółstwo z kolei

²⁹ ALRG nr 59, s. 84—6. Zob. też A. Jabłonowski, *Podlasie, Źródła dziejowe*, t. XVII, cz. 2, Warszawa 1909, s. 73 n.

poczyniło ustępstwo godząc się — z pewnymi restrykcjami — na zachowanie magistratu w ręku patrycjatu.

Akt z 1536 r. został wydany po rozstrzygnięciu w 1521 r. przez Zygmunta I Starego analogicznego konfliktu w Krakowie. Porównując ustępstwa poczynione na rzecz pospółstwa I. Jaworski dochodził do wniosku, że „w Wilnie pospółstwo stawiało mniejsze żądania, a otrzymało więcej niż pospółstwo krakowskie”³⁰. Tłumaczył to tym, że pospółstwo wileńskie było bardziej skłonne do kompromisu. Stąd ustępstwa na jego rzecz nie budziły większych obaw. Przeciwnie, mogły pomóc — przez usunięcie zadrażnień — zachowaniu podstawowych pozycji patrycjatu we władzach miasta. Jest to refleksja godna uwagi.

Reformy określające ustrój Wilna aż do upadku dawnej Rzeczypospolitej nastąpiły w początku XVII w. Powstała wtedy m.in. reprezentacja pospółstwa w postaci sexagintiviratu (60 mężów) analogicznego do reprezentacji pospółstwa w miastach Korony w formie viginti — lub quadragintiviratu (20 lub 40 mężów). Większa w Wilnie liczebność tego organu wynikała z potrzeby utrzymania i tu równej reprezentacji mieszczan rzymskiego i greckiego obrządku. Powołanie sexagintiviratu było — sądzi się — w interesie patrycjuszowskiego magistratu, który mógł łatwiej wpływać na reprezentację niż na ogólne zgromadzenie pospółstwa.

3. UPOWSZECHNIANIE SIĘ PRAWA MAGDEBURSKIEGO

Szczegółowsze przedstawienie ustroju magdeburgii wileńskiej wydaje się celowe nie tylko ze względu na stołeczny charakter miasta, ale i dlatego, że w przywilejach prawa magdeburgskiego dla innych miast Wielkiego Księstwa powoływano się często *expressis verbis* na ustrój Wilna jako na wzorzec, według którego miały być zorganizowane. Jakże więc przedstawiał się ustrój tych miast, na jakich podstawach społecznych się opierał?

Na wstępie należy zwrócić uwagę na istotną różnicę wynikającą stąd, że w przeciwieństwie do Czech, Polski i Węgier w Wielkim Księstwie Litewskim organizacja *iure theutonico* nie objęła wsi, a ograniczyła się — z wyjątkiem spolonizowanej części Podlasia — wyłącznie do miast. W rezultacie, o ile w tamtych państwach samorządne miasto znajdowało odpowiednik w zbliżonej organizacji wsi, w Wielkim Księstwie magdeburgia stanowiła wyłącznie cechę miast, i to nie wszystkich, ale tylko tych, które otrzymały odpowiednie przywileje.

W zakresie upowszechniania prawa magdeburgskiego istniało wyraźne zróżnicowanie pomiędzy zachodnią a wschodnią częścią Wielkiego Księstwa. W przeciwieństwie do części zachodniej, gdzie skupiła się znaczna większość miast na prawie niemieckim, w części wschodniej stosunkowo nieliczne miasta, i znacznie później, uzyskały formalne przywileje przenoszące je na prawo magdeburgskie. Podobnie miała się rzecz na ziemiach Ukrainy Nadnieprzańskiej. Wynikało to nie tyle z różnic w rozwoju gospodarczo-spo-

³⁰ Jaworski, o. c. s. 319.

tecznym obu regionów, ile — sądzić należy — z żywotności organizacyjnej ruskiej wołosti, której centrum stanowiło miasto, a zamożni mieszczanie, przede wszystkim kupcy, na równi z bojarami składali się na jej warstwę panującą. Przeniesienie na prawo magdeburskie rujnowało ten tradycyjny układ, a izolując miasto od wołosti osłabiało pozycję mieszczaństwa. Stąd taka reforma spotykała się z oporami, które eksponował A. S. Hruszewski nadając im charakter ogólny³¹.

Nie zawsze prawo magdeburskie obejmowało od razu całą ludność miasta. Bywało ono początkowo przywilejem tylko jej części katolickiej. Świadczy o tym m.in. przywilej wystawiony w 1498 r. Drohiczynowi, który nadawał prawo magdeburskie również prawosławnym. Dotąd polegali oni — czytamy w akcie — prawu ruskiemu, gdy katolicy magdeburskiemu. Konsekwencją rozciągnięcia na prawosławnych prawa magdeburskiego było wprowadzenie wspomnianego już parytetu wyznaniowego we władzach miejskich.

Rozciągnięcie prawa miejskiego na ludność prawosławną świadczyło, że nadanie go traktowano jako przywilej. Wynika to ewidentnie również ze stopniowego rozszerzania uprawnień prawa magdeburskiego w kolejnych przywilejach dla poszczególnych miast. W XVI w. zróżnicowanie to przybrało formy na tyle zinstytucjonalizowane, że kancelaria hospodarska zaczęła określać pełne prawo magdeburskie mianem „wielkiego”. W przywileju dla Nowogródka z 1511 r. Zygmunt I nadając miastu prawa magdeburskie oraz ustanawiając wójta, ławników i rajców (w połowie katolików a w połowie prawosławnych) zezwalał miastu *tysia prawom majtborskim suditi i raditi, a nado wsie toje bolszoje prawo sobie jako hospodarzu zostawiajem*³². Miasto otrzymało więc tzw. małe prawo miejskie. To zróżnicowanie uwydatnił M. Downar-Zapolski, który małe prawo utożsamiał z prawem chełmińskim, co zakwestionował jednak W. Drużczyc³³. Zdaniem tego ostatniego fakt, iż prawo chełmińskie otrzymywały mniejsze miasta nie świadczy jeszcze o zakresie ich uprawnień. Przy badaniu tej kwestii — co pozostaje jeszcze do zrobienia — należałoby uwzględnić również czynnik terytorialny, bowiem miasta na prawie chełmińskim znajdowały się głównie na terenie Podlasia, gdzie oddziaływał przykład bliskiego Mazowsza.

Można sądzić, że nie zawsze w praktyce odróżniano prawo magdeburskie od chełmińskiego. Na pewne pomieszanie wskazuje m.in. to, że w XV w. Worniany i Miedniki były lokowane na prawie chełmińskim, ale w XVII w. mowa o nich jako o miastach na prawie magdeburskim. Nierozróżnianie obu praw występowało w 1572 r., kiedy to ustalono, że należące do Chodkiewiczów miasteczko Szkudy miało się rządzić łącznie prawem magdeburskim i chełmińskim, ale w 1645 r. potwierdzono jego prawo municypalne jako magdeburskie już bez wzmianki o prawie chełmińskim. Odwrotnie w 1652 r. radziwiłowski już wówczas Słuck uzyskał — przywilejem królewskim — ponownie prawo magdeburskie, ale w latach sześćdziesiątych władze miejskie powoływane przez pana miasta Bogusława Radziwiłła miały stosować łącznie

³¹ Zob. przyp. 7.

³² A. Burdziejka, *Narys socialna-ekonomicznoga žyccia miesta Nawagradka u XVI stolecci*, „Gistarično-Archeologiczny Zbornik” I, Mińsk 1927, s. 160.

³³ Downar-Zapolskij, o. c. s. 335 oraz Drużczyc, *Wojty*, s. 235 n.

prawo magdeburskie i chełmińskie, a w razie potrzeby i „cesarskie”, tj. rzymskie³⁴.

Analogie ze stosunkami mazowieckimi dadzą się zaobserwować również w nadawaniu prawa miejskiego w dwóch etapach. Rozwijający się szybko Mohylew uzyskał więc małe prawo magdeburskie w 1561 r. Wydzielono wówczas miasto ze składu wołosti i postawiono na jego czele wójta, któremu pomagali czterej setnicy. Każdy z nich miał „pod swoją sprawą” część miasta i jego mieszkańców. Wójt podlegał urzędowi zamkowemu, który był ośrodkiem władzy również dla miasta³⁵. W szesnaście lat potem, w 1577 r., Mohylew uzyskał wielkie prawo magdeburskie³⁶. Miasto liczyło wówczas 1266 domów i 139 kramów na rynku. Znamienne, że wwiązania w pełne prawo miejskie dokonał specjalnie wysłany dworzanin gospodarski³⁷. Było to potrzebne, gdyż łączyło się z przeniesieniem jurysdykcji i innych dochodów z urzędu zamkowego na urząd miejski. Nadanie pełnej magdeburgii przyspieszyło rozwój miasta, które w 1604 r. liczyło już 2211 domów, będąc drugim — po Wilnie — miastem Wielkiego Księstwa³⁸.

Nadanie praw miejskich w dwóch etapach następowało czasem i przy lokacji nowego miasta. Wówczas pierwszy przywilej zawierał zwykle wyodrębnienie miasta przez określenie jego granic, nadanie określonych uprawnień ekonomicznych jego mieszkańcom, powołanie wójta jako organizatora miasta oraz obietnicę monarchy nadania prawa miejskiego, kiedy na obszarze miasta osiedli się dostateczna liczba ludności. Drugi przywilej po spełnieniu tych warunków, więc po osiedleniu się odpowiedniej liczby mieszkańców oraz zorganizowaniu się osady miejskiej, nadawał jej prawo magdeburskie. Przykładem miasto Wysokie na Polesiu, którego granice określono aktem z 1494³⁹. Wtedy też nadano wójtostwo i oznaczono dochody miasta. Co do prawa magdeburskiego, przywilej zawierał przyrzeczenie, że miasto otrzyma je, gdy zostanie zaludnione. Podobnie kanclerz i wojewoda wileński A. Gasztołd założył miasto Narew, któremu następnie już gospodar nadał w 1529 r. prawo chełmińskie⁴⁰. Nieco inaczej było z miejscowością Woinów, gdzie osada miejska z wójtem istniała już w 1511 r. Tu w 1518 r. wymierzono włóki dla mieszczan oraz zapowiedziano nadanie im prawa magdeburskiego⁴¹, co nastąpiło po trzech latach. Przywilej nadający to prawo — na wzór Brześcia i innych miast na prawie magdeburskim — został wystawiony na

³⁴ Hryckiewicz, *Czastnowladielczeskije goroda*, s. 183 n.; K. Jablonskis, *Istorija ir jos saltiniai*, Wilno 1979, s. 190. Por.: T. Ostrowski, *Prawo cywilne narodu polskiego*, t. I, Warszawa 1787, s. 33, który podaje, że na prawie chełmińskim osadzone są miasta Narew i Kleszczelów na Podlasiu oraz „niektóre litewskie jako w powiecie pińskim” jednak bez ich wymieniania. Nie chodzi tu jednak o Pińsk, który od Stefana Batorego uzyskał prawo magdeburskie. Warto natomiast dodać, że Sokolów Podlaski w pow. drohiczyńskim lokowano już w 1424 r. na prawie średzkim. Zob. Piczeta, *Agrarnaja reформа*, s. 425.

³⁵ *Akty Zapadnoj Rossii* (dalej: *AZR*), t. III nr 28. Por.: C. Ściapanau, *Gistoryja miesta Magilewa do nadania jamu Mejdehorskogo prawa (1577 g.)*, „Zapiski Addzielu Gumanitarnych Nawuk BAN”, ks. 3; *Pracy klasy gistorii*, t. II, Mińsk 1928, s. 343 n.

³⁶ *AZR* t. III nr 77, s. 203 n.

³⁷ Wyslouch, *Uwagi o przyczynach rozwoju Mohylewa*, s. 332.

³⁸ *Bielaruskij Archiw* (dalej: *BA*) t. I, nr 4, s. 32–4.

³⁹ *AZR* I nr 95.

⁴⁰ *ALRG* nr 194, s. 221–6.

⁴¹ *Ib.* nr 148, s. 168.

prośbę burmistrza, rajców i mieszczan Woinowa⁴². Wynikałoby stąd, że rada miejska powstała jeszcze przed nadaniem pełnego prawa magdeburskiego. Jednak przywilej ten nie w pełni wszedł w życie, skoro w 1530 r. mieszczanie upomnieli się u hospodara o przyznanie im prawa magdeburskiego, które potwierdzono im w roku następnym. Po raz trzeci przywilej lokacyjny uzyskał Woinów od Zygmunta Augusta w 1538 r.⁴³ Droga więc, jaką odbyli tu mieszczanie, zdążający do ugruntowania swoich praw, nie była łatwa.

Nie zawsze też nadane prawo magdeburskie miasto potrafiło, zwłaszcza w XV w., utrzymać. W rezultacie nadawano je nieraz powtórnie, jak to miało miejsce w Łucku, który otrzymał prawo magdeburskie w 1432 roku. Następnie upadło ono, zapewne wskutek oporu urzędników hospodarskich. Po raz drugi uzyskał Łuck magdeburgię przywilejem z 1497 r.⁴⁴ Podlaski Suraz otrzymał po raz pierwszy prawo miejskie w 1445 r., a po raz drugi, i to z nader ograniczoną jurysdykcją, w 1570 r.⁴⁵ Podobnie Słuck uzyskał przywilej na magdeburgię od księcia słuckiego Oelko już w 1441 r., ale widocznie nie została ona wówczas wprowadzona w życie lub upadła, skoro raz jeszcze nastąpiło nadanie po dwóch stuleciach, w 1652/3 r.⁴⁶

Ogólnie biorąc lokacje miast na surowym korzeniu stanowiły w Wielkim Księstwie zjawisko dosyć rzadkie. Najczęściej prawo magdeburskie otrzymywały istniejące już miasta, w tym i duże ośrodki, jak Kijów (1494—97), Połock (1498), Mińsk (1499), Mohylew (1561—77), Witebsk (1597). W tych wszystkich wypadkach mamy do czynienia z reformą miejską, rozłożoną nieraz na etapy. Próg lokacyjny — tak istotny dla miast polskich — nie miał dla miast Wielkiego Księstwa tego znaczenia. Stanowi to jedną z różnic w kształtowaniu się ustroju miast na prawie magdeburskim pomiędzy Polską a Litwą.

4. MIASTA UPZYWILEJOWANE I MIASTA NIEUPZYWILEJOWANE

Nadanie miastu prawa magdeburskiego stanowiło uprawnienie panującego. Monarchowie byli — i co do tego historycy są zgodni — na ogół zainteresowani w tego rodzaju nadaniach. Oto jak widział to W. I. Piczeta: „Nadając miastom-grodom samorząd i wyodrębniając je w osobną jednostkę gospodarczo-administracyjną [wielcy] książęta chcieli pobudzić rozwój gospodarczy kraju drogą ożywienia produkcji i aktywności gospodarczej ludności miejskiej”⁴⁷. Obok motywów ogólnogospodarczych istotną rolę odgrywał wzgląd

⁴² Ib. nr 159, s. 181—3 (1522 r.)

⁴³ Wawrzyńczyk, o. c. s. 222—4.

⁴⁴ Jaworski, o. c. s. 332—7.

⁴⁵ Bibl. UW, Dział rękopisów, nr 354: Kopia z Metryki Koronnej, ks. 1057, f. 113^v — 118; AZR III nr 50, s. 155.

⁴⁶ Tak nadanie prawa magdeburskiego Połockowi było poprzedzone ostrymi konfliktami przeciwstawiającymi bojarów połockich — dworianom, mieszczanom i pospólstwu. Próbą uregulowania tych sporów był dekret Kazimierza Jagiellończyka z 1486 r. ustanawiający 8 skarbników (wybieranych po 2 przez każdą grupę ludności), którzy wspólnie mieli dysponować znajdującą się pod 4 kluczami skrzynią miejską i wydatkami z niej. *Russkaja Istorieczeskaja Biblioteka* (dalej: *RIB*) t. XXVII, kol. 409—11.

⁴⁷ Piczeta, o. c. s. 426 (tłum. — JB).

fiskalny, co sformułowano explicite w aktach nadających prawo magdeburskie miastom: Wysokie (1503), Mohylew i Mozyrz (1577), Witebsk (1597). Przychylając się do prośby mieszczan Mohylewa o nadanie miastu pełnego prawa magdeburskiego monarcha motywował to następująco: *to rzecz jest każdemu niewontpliwaja, iż hdie mieszczanie niszczejut tam też i dochody i požitki [hospodarskije] zmienszajutsia*⁴⁸.

Znaczne dochody, które przynosiły samorządne miasta, determinowały politykę władców. Tak było kiedy w 1498 r. gospodar nadał prawo magdeburskie Połockowi, a zastrzegając jego mieszczanom swobodę od cel przewozowych a zrównując ich w tej mierze z mieszczanami Wilna i Trok obłożył (według danych z 1529 r.) miasto podatkiem zryczałtowanym w wysokości 400 kop groszy rocznie. W tym czasie Wilno płaciło 1500 kop groszy, Brześć 150 kop groszy, a Nowogródek 50 złotych florenów.

Ponadto przez powołanie samorządu miejskiego władca przerzucał na niego obowiązek ufortyfikowania miasta, więc budowy murów czy umocnień drewnianych (określanych w przywilejach mianem „parkanów”) oraz ciężar jego obrony. Do samorządu należała też ochrona porządku w mieście, troska o prawidłową zabudowę, reglamentacja organizacji handlu, produkcji rzemieślniczej itd. Czasem nadawano prawo magdeburskie (chełmińskie) ze względów szczególnych. Tak było w przypadku „stanu gospodarskiego” Milejczyc. Miejscowość ta otrzymała w 1516 r. prawo magdeburskie, ponieważ znajdowała się na stałym szlaku podróży monarchy, panów i gońców, w pół drogi między Mielnikiem a Bielskiem. W „stanie” tym gospodar i jego dwór *nie mieli dobroho szezania i wczasnoho odpocznienia [...], a to dla toho, iż torhu dobroho i korczom slusznych w tom stanu niet*⁴⁹. Nadanie prawa magdeburskiego miało tym brakiem zaradzić, a także zapewnić środki utrzymania dla przejeżdżającego dworu. Należało się zatem od mieszczan milejczyckich po pół ćwierci owsa i kurze od domu, a od całego miasta kopę gęsi i 4 kamienie łoju na świece. Jeszcze jeden to dowód, że w prawie magdeburskim widziano środek aktywizacji gospodarczej obdarzanych nim miejscowości.

Podobne względy decydowały przy przeniesieniu na prawo magdeburskie miast prywatnych. Tutaj spotyka się czasem dwa dokumenty: pierwszy to nadanie miastu prawa miejskiego przez pana miasta z zastrzeżeniem, że uzyska on na to przywilej od monarchy. Tak się miała rzecz z osadą miejską Drują, którą marszałek nadworny Jan Stanisław Sapieha zorganizował w 1619 r. jako miasto, nadając jej nazwę Sapieżyn. Motywacja reorganizacji zawarta w przywileju brzmiała: „A iż miasta wszytkie najwięcej przez dobre porządki zostają, aby w tym mieście moim nowym Sapieżynie porządki wszytkie pomnożone były, tym wszytkim którzy w nim budować się i mieszkać będą, wszelakiej kondycji i stanu ludziom prawo magdeburskie ze wszytkimi jego okolicznościami nadają [...] i u króla IMci wyprawić na nie potwierdzenie obiecuję...”⁵⁰. Formalnie dokument ten stanowił jedynie przyrzeczenie Sapichy, że będzie starał się uzyskać dla Sapie-

⁴⁸ AZR III nr 77, s. 204.

⁴⁹ ALRG nr 141, s. 159–61. Por. Wawrzyńczyk, o.c. s. 224–31.

⁵⁰ O. Hedemann, *Dzisna i Druja – magdeburskie miasta*, Wilno 1934, s. 381–6.

żyna przywilej na prawo magdeburskie od króla. Znaczenie prawotwórcze miał dopiero drugi akt pochodzący od monarchy. Ale pozycja magnata, jego stanowisko pozwalało mu sformułować wystawiony przez siebie akt jako nadanie prawa, które król jedynie ma potwierdzić. Już nieco wcześniej znamy przywilej dla Birż Zygmunta III z 1589 r. potwierdzający wydany uprzednio przez pana włości — Krzysztofa Radziwiłła przywilej na prawo magdeburskie⁵¹.

Zdarzało się, że miasto prywatne rządziło się prawem magdeburskim nadanym mu przez właściciela, mimo braku potwierdzenia monarszego. Tak miała się rzecz z podlaską Włodawą, której ustrój i sąd regulował przywilej nadany jej (w latach pomiędzy 1507 a 1534) przez Andrzeja Sanguszkę⁵².

A. Hryckiewicz zestawiał miasta prywatne, które uzyskały magdeburgię w Wielkim Księstwie Litewskim. Począwszy od Słucka, który uzyskał ją po raz pierwszy już w 1441 r., aż do końca pierwszej ćwierci XVII w. uzyskało samorząd 14 miast prywatnych, w tym 7, czyli połowa, z mocy nadania właściciela dóbr. Przed 1572 r. magdeburgię uzyskały zaledwie 2 miasta, gdy 12 w okresie 1572—1623⁵³. Można więc stwierdzić, że miasta prywatne uzyskały prawa magdeburskie na ogół później niż hospodarskie. Większy był też w nich wpływ właściciela, także po uzyskaniu magdeburgii. W Nieświeżu, choć według przywileju urząd wójta był dożywotni, „panowie Nieświeża według własnego uznania degradowali niedogodnych wójtów”⁵⁴.

W dziejach upowszechnienia prawa magdeburskiego w miastach Wielkiego Księstwa dadzą się odróżnić trzy etapy natężenia nadań tego prawa. Pierwszy, to schyłek XIV — początek XV w., o którym już była wyżej mowa. Drugi, to panowanie Aleksandra (1492—1505), kiedy prawo magdeburskie uzyskał szereg miast średniej wielkości oraz miasta podlaskie. Trzeci, to okres upowszechnienia prawa miejskiego na całym terytorium państwa, który przypadł na drugą połowę XVI oraz na pierwszą następnego stulecia.

Przesłanki ruchu w kierunku uzyskania prawa magdeburskiego w tym ostatnim etapie przez mniejsze miasta zachodniej oraz większe wschodniej części państwa stworzyła tzw. pomiara włóczna. Dokonując wymierzania posiadłości chłopskich i regulacji ich powinności objęła ona również osady miejskie, gdzie dokonano odpowiadającej potrzebom skarbu reorganizacji. W szczególności wprowadzono we wszystkich miastach i miasteczkach wójta jako organ administracji odpowiedzialny za należyte ściąganie podatków i danin skarbowych, a nieraz także uczestniczący w różnym, określonym przez przywilej lub zwyczaj, zakresie w sprawowaniu sądownictwa. Tak w przywileju monarszym dla Orszy z 1559 r. mieszczanie uzyskali zatwierdzenie wybranego przez siebie wójta i jego 6 „napleczników” (pomocników),

⁵¹ S. Alexandrowicz, *Miasteczka Białorusi i Litwy jako ośrodki handlu w XVI i I połowie XVII wieku*, „Rocz. Białostocki” t. I, 1961, s. 75.

⁵² Wawrzyńczyk, o. c. s. 225; Hryckiewicz, *Czastnowladielczeskije goroda*, s. 189.

⁵³ Hryckiewicz, *Czastnowladielczeskije goroda*, s. 186.

⁵⁴ H. Łowmiański, *Rys historyczny województwa nowogródzkiego w jego dzisiejszych granicach (do r. 1795)*, Wilno 1935, s. 79.

którzy wspólnie mieli dokonywać rozkładu podatków między mieszczan, zarządzać majątkiem miejskim oraz co rok składać ze swej działalności sprawozdanie przed pospółstwem miejskim. Nie było to jednak równoznaczne z nadaniem małego prawa magdeburskiego, bo nie było tu mowy o uprawnieniach jurysdykcyjnych wójta⁵⁵. Te ostatnie mogły przybierać różne formy, jak świadczy przywilej dla Surazu z 1570 r., w którym Zygmunt August przyrzekał, że będzie mianował wójtem kandydata obranego przez mieszczan. Wójt ten wespół z kilku „starszymi” miał sądzić mieszczan razem z wojewodą witebskim lub jego namiestnikiem w Surazu, a opłaty sądowe mieli dzielić po połowie. Sądzić mieli wszakże „prawem pospolitym”, więc nie magdeburskim⁵⁶. Mamy tu do czynienia z hybrydą, formą łączącą elementy zarządu miastem przez urzędników gospodarskich z częstkową magdeburią.

Wójta jako urzędnika dominialnego wprowadzali panowie w tworzonych licznie miasteczkach prywatnych. Rozwój miasteczek odbywał się początkowo w bezpośrednim pobliżu ośrodków administracji dóbr, jakimi były dwory pańskie, a potem w postaci slobód na terenach świeżo kolonizowanych⁵⁷. Powiększały one znacznie miejską sieć Wielkiego Księstwa.

W drugiej połowie XVI w. — XVII w. inicjatywa w uzyskiwaniu praw miejskich należała do mieszczan, którzy występowali o nie wobec gospodarstwa i panów. W niemalym stopniu przyczyniło się to do upowszechnienia prawa magdeburskiego na Litwie i Białorusi. Zwłaszcza „za Stefana Batorego — pisał W. Piczeta — wydano wielką liczbę przywilejów prawa magdeburskiego. Można powiedzieć, że przy nim włości zachodnie [Wielkiego Księstwa] pokryły się siecią gmin samorządowych. To dążenie do uzyskania przywileju na prawo magdeburskie — fakt bardzo istotny, z którym będzie musiał się liczyć przyszły historyk miast litewsko-ruskich przy ocenie znaczenia prawa magdeburskiego dla miast Wielkiego Księstwa i stosunku do niego ludności”⁵⁸.

Jednak nie wszystkie osady miejskie, zwłaszcza we wschodniej części państwa, uzyskały samorząd. W rezultacie ukształtował się model miasta (czy miasteczka) nie posiadającego prawa magdeburskiego, ale gdzie ciężary mieszczan zbliżały się do ciężarów miast uprzywilejowanych. Wyróżniała je także organizacja wójtowska. Ten podział miast na uprzywilejowane, rządzące się prawem magdeburskim „abo (inakszym) sobie nadanym i uprzywilejowanym prawem”, i miasta (miasteczka) nieuprzywilejowane znalazł również wyraz w III Statucie litewskim (rozdz. III, art. 35–38).

⁵⁵ Ju. I. Dragun. *Orsza w XVI — pierwszej połowie XVII w. (istoriko-ekonomiczeskij очерk)* [w:] *Woprosy istorii BSSR*. Mińsk 1969, s. 10 n., 14, nieścisłe twierdzi, że istnienie wójta było dowodem, iż miasto już w 1551 r., kiedy akta wzmiankują o nim po raz pierwszy, posiadało małe prawo magdeburskie. Wójtowie istnieli bowiem w miastach i miasteczkach, które tego prawa nie miały. Najlepszym przykładem może tu być Bielsk Podlaski, gdzie już w 1430 r. Witold ustanowił wójta, ale jurysdykcję otrzymało miasto dopiero wraz z nadaniem magdeburskiej, co dokonało się etapami w l. 1495–1502 (zob. Jabłonowski, o. c. cz. 2, s. 72 n.).

⁵⁶ AZR t. III nr 50, s. 155. Por. wyżej przyp. 45.

⁵⁷ Łowmiański, „Wehody” cz. I, 402 n.; Alexandrowicz, *Miasteczka Białorusi i Litwy*, s. 56 n.; Hryckiewicz, *Kirawanne prywatna-uladalnichkich garadau*, s. 50; tenże, *Czastnowladielczeskije goroda*, s. 190 n.

⁵⁸ Piczeta, o. c. s. 346. Por. też s. 426.

5. POWIETRZE MIEJSKIE CZYNI WOLNYM

Cechą osad miejskich była wolność osobista zamieszkałej w nich ludności. Przysługiwała ona również mieszkańcom miast nieuprzywilejowanych; nie stanowiła więc cechy wyróżniającej miasta samorządne.

Zasada ta była wynikiem długotrwałej walki miast, przy czym władza monarsza długo nie chciała jej zaakceptować. Stąd konflikty między magdeburgiami a panami feudalnymi, które znajdowały swój epilog przed obliczem sądu hospodara lub panów rady. Tak było, gdy w 1499 r. bojarzy skarżyli się na wójta i mieszczan połockich, że przyjmują do miasta niewolnych i ludzi pozostających w niewoli zastawnej, a skargi o ich wydanie chcą rozpatrywać według prawa magdeburgskiego. Rozstrzygając spór jurysdykcyjny hospodar ustanowił, iż wójt i mieszczanie *nie mająt ich cholopy niewolnyje i rob i ludej w pieniezich prijmati, ani suditi ich w tom niemieckim prawom; majet ich w tom suditi nasz namiestnik połockij, horodskim prawom*⁵⁹. Jeszcze w 1507 r. hospodar nakazał wyprowadzić mieszczan hospodarskich — więc posiadających wolność osobistą — z należącego do książąt Olelkowiczów Słucka. W 1514 r. hospodar rozkazał wójtowi Kamieńca wydać kniaziewi Kapuście człowieka pochożego, który opuścił go bez jego zgody (*czolom nie wdariwszy*) a to mimo opozycji wójta, który twierdził, że miasto nie jest zobowiązane do wydawania tych, *ktoryi ludi prijdut do miasta hospodarskoho*. Ponadto sąd hospodarki nakazał wójtowi, pod zaruką 100 rb., rozpatrywać skargi panów na ludzi pochożych, którzy opuścili ich bez zezwolenia i nie uczyniwszy zadość swoim obowiązkom. W 1518 r. sędzia hospodarski nakazał władzom miejskim Brześcia, mimo ich oporu, wydać „ojczyców” księciu Jurju Dubrowickiemu, choć osiedli oni dawno w mieście i nawet dorobili się tu domu. Dom ten miał zostać sprzedany a pieniądze przekazane księciu — panu owych *otcziznych ludej*⁶⁰.

Zasadniczą zmianę stanowiska stanowił dopiero wyrok wydany w 1527 r. przez Zygmunta I Starego na prośbę mieszczanina wileńskiego Jana Mikołajewicza Bałasza. Przodkowie Bałasza byli dannikami hospodarskimi. Sam on osiadł w młodości w Wilnie, tu pobudował dwie kamienice, a następnie zwrócił się do monarchy, by mu status mieszczanina swoim przywilejem potwierdził. Cziniąc zadość prośbie Zygmunt Stary umotywował swoje potwierdzenie przypomnieniem ogólnej zasady obowiązującej w miastach Wielkiego Księstwa. Bałasz jest wolnym mieszczaninem — stwierdzał hospodar — *gdyż on s priedkow swoich czolowiek nasz, a przisol za nas do miasta naszoho wilenskoho jeszcze za brata naszoho. I za [...] Kazimira i Aleksandra korolej [...] tak bywało, iż wolno każdomu czolowieku nie tolko naszomu, ale kniazskomu, panskomu do miest naszych prichoditi i za nami mieszkati; tych ludej prichożich z miest naszych nikoli nie wydawano, a z naszych siel także wolno bywało ludiem do miest kniazskich i panskich prichoditi, i za nimi mieszkati*⁶¹. Jak wynika stąd w latach dwudziestych XVI w. zwyciężyła w Wielkim Księstwie zasada, że „powietrze miejskie czyni wolnym” i to

⁵⁹ AZR t. I, nr 176, s. 200.

⁶⁰ RIB t. XX, kol. 500/1507; kol. 133 (1514); kol. 1265—68 (1518). Zob. też W. I. Piczeta, *Bielorussija i Litwa XV—XVI w.*, Moskwa 1961, s. 327 n.

⁶¹ AGAD, Kopia Metryki Litewskiej, ks. 198 k. 234—235 (1527 r.).

w szerokim zakresie, nie ograniczonym bynajmniej do miast posiadających prawo magdeburskie (chełmińskie) ani do miast hospodarskich.

Spośród nich jednak — jak można sądzić — miasta uprzywilejowane, a zwłaszcza stołeczne Wilno, najskuteczniej chroniły wychodźców ze wsi, którzy oddali się pod opiekę prawa miejskiego. Sprawa ta była przedmiotem ostrych konfliktów, które doprowadzały do rozstrzygnięć kompromisowych. Na sejmie wileńskim 1547 r. hospodar na prośbę kniaziów, panów i całego rycerstwa ustanowił, że ludzie niepochoży i niewolni, którzy przez 3 lata co najmniej zamieszkują w Wilnie *tyje wśo pri mieście zostati majut wiecznie*. Tych natomiast, których trzyletni termin zasiedzenia nie minął, władze miejskie wileńskie miały wydawać panom, którzy potrafią dowieść, że są to ich ludzie. Na przyszłość termin dawności dla ludzi niepochożych, zwanych też „otcziznymi”, miał wynosić 10 lat. Nie dotyczyło to niewolnych, którzy nie mogli zdobyć wolności osobistej w drodze przedawnienia, bowiem *cholopu i robie dawnosti byti nie majet*⁶².

Pamiętano zawsze, że magdeburgie nie obejmowały wszystkich miast. Stąd w Statucie z 1588 r. zastrzeżono, że termin 10-letni, który czynił wolnym zbiega ze wsi, dotyczył również miast nieuprzywilejowanych (rozdz. III art. 38). Nowością wprowadzoną w interesie panów włości było, że taki zbieg, choć nie podlegał wydaniu dawnemu panu, winien był okupić się mu „wedle stanu swego, szacunkiem tego Statutu za każdą głowę, ile ich będzie”.

6. WÓJT. JEGO POZYCJA, UPOSAŻENIE I KOMPETENCJE

Nadaniu prawa magdeburskiego towarzyszyło ustanowienie wójta lub potwierdzenie tego urzędu, jeśli istniał on już przed tym. Wójtowi przysługiwało znaczne nieraz uposażenie. Z reguły należał mu się udział w karach sądowych, wolna od czynszu sadyba i grunty, wolne kramy i jatki a nieraz i inne źródła dochodów (młyn, postrzygalnia, karczma itd.). Ze względu na stanowisko i dochody z nim związane nadanie wójtostwa wyodrębniano jako osobny punkt w przywileju miejskim lub wystawiano osobny przywilej na wójtostwo. To ostatnie miało zwłaszcza miejsce przy dziedzicznym nadaniu wójtostwa, nieraz nawet z prawem dyspozycji nim (Mielnik — 1501, Mińsk — 1503) i łączyło się zwykle z nabyciem wójtostwa za określoną sumę od władcy. Częstsze było powołanie wójta dożywotnio dokonywane w miastach wielkksiążęcych przez hospodara (Grodno — 1507, Milejczyce — 1518, Wołkowysk — 1529), a w miastach prywatnych przez pana miasta. Nieraz hospodar mianował wójta czasowo („do łaski”), więc z prawem odwołania (Troki — 1546 r., Nowogródek — 1547 r.)⁶³. Podobnie czynili w miastach prywatnych ich właściciele. Z czasem upowszechniał się wybór wójta przez mieszczan, z następnym zatwierdzeniem przez hospodara bądź pana miasta. O różnych formach tego wyboru będzie jeszcze mowa.

⁶² AZR t. III, nr 4, s. 10—11.

⁶³ Szczegółowe przedstawienie uposażeń wójtów, sposobów ich powoływania i uprawnień dał Drużczyc. *Wojty*, s. 264 n. Por. też Kopysskij, *Magdieburskoje prawo*, s. 38.

W większych miastach wójtem zostawał często pan feudalny, nieraz spośród możnowładztwa, dzierżący wysokie godności państwowe.

Dochodowość wójtostwa sprawiła, że w 1536 r. królowa Bona wykupiła od spadkobierców wójta łuckiego wójtostwo w Łucku oraz nabyła wójtostwo w Briąnsku. W obu tych miastach królowa powołała lentwójtów, którzy mieli sprawować jurysdykcję w jej imieniu⁶⁴.

Mieszczanie starali się uchronić przed wójtem z zewnątrz, który by objął stanowisko przez kupno i dążyli do wykupienia wójtostwa przez miasto. Tak mieszczanie Bielska Podlaskiego w 1526 r. zwrócili się do hospodara z prośbą, by pozwolił im wykupić wójtostwo, które akurat Jan Radziwiłł sprzedał Iwanowi Siergieniewiczowi i obierać spośród siebie *wojta ktoroho dobroho czolowieka, chto by sia w tom wriadie dobre sprawowal, a im by był lub; bo jeśli by to miel odin tyji peniazi otkladati, a wojtom by miel wieczystym byti, było by im wsim i miestu naszomu ku wielikoj szkodie*. Hospodar przychylił się do ich prośby i potwierdził wykup wójtostwa za 300 kop groszy⁶⁵. Nie doszło natomiast do wykupu przez miasto wójtostwa w Brześciu, gdzie należące prawem dziedzicznym do Pawła Czarnego wójtostwo zostało przez niego sprzedane w 1512 r. wojewodzie witebskiemu Iwanowi Sapieże, od którego przeszło do Jana Abramowicza Ezofowicza a następnie do Tyszkiewiczów i pozostało w ręku tej rodziny do końca XVII w., mimo że mieszczanie brzescy starali się je wykupić⁶⁶. Dzierżący wójtostwo w Brześciu panowie wyręczali się w urzędowaniu lentwójtem.

Z dużymi trudnościami — i późno — doszło do wykupu wójtostwa w Mohylewie, gdzie wójtowie, którymi byli z reguły kasztelanowie, wojewodowie lub wysocy dygnitarze dworscy z pierwszych rodzin Wielkiego Księstwa, wyręczali się w pełnieniu swej funkcji lentwójtami. Zgodnie z przywilejem z 1577 r. lentwójta mianował sam wójt, gdy czterech ławników obierali mieszczanie, przedstawiając ich do zatwierdzenia wójtowi. Ten tryb formowania sądu ławy zapewniał wójtowi wpływ na dobór jego składu⁶⁷.

Nie zrozumiał tekstu przywileju W. Drużczyc, który sądził, że nakazywał on wójtowi wybór lentwójta spośród 5 kandydatów, spośród których 4 miało być przedstawionych przez pospólstwo a piąty przez wójta⁶⁸. Tryb taki byłby nadomiar nielogiczny, bo wójt zawsze mianowałby swego kandydata, wobec czego prezentacja kandydatów mieszczańskich byłaby bez znaczenia. Dlatego też pogląd tego autora, że następnii wójtowie wyznaczając sami lenwójtów naruszali ustanowioną procedurę nie jest zasadny, bo mieli te uprawnienia od 1577 r. co najmniej.

Pozycja wójta jako czynnika niezależnego od miasta i jego organów uległa zasadniczej zmianie dopiero w 1661 r., kiedy mieszczanie mohylewscy decydująco przyczynili się do uwolnienia miasta spod okupacji wojsk moskiewskich. Wówczas monarcha zgodził się na przekazanie, najpewniej od-

⁶⁴ W. Pocięcha, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. III, Poznań 1958, s. 137 n.

⁶⁵ *ALRG I*, nr 180, s. 203 n.

⁶⁶ Drużczyc, *Wójty*, s. 267–9, i T. Zabiela, *Miasto Bierascejskaje u XVI stuleci, „Zapiski Addzielu Gumanitarnych Nawuk”* ks. 8, Praci klasy gistorii t. III, Mińsk 1929, s. 101.

⁶⁷ *AZR* t. III nr 77, s. 203 n. Por. Drużczyc, *Wójty*, s. 266 n., 271 n.

⁶⁸ Drużczyc, *Wójty*, s. 266.

płatnie, wójtostwa miastu przez ówczesnego wójta — wojewodę witebskiego Władysława Wołowicza. Prawo wyboru wójta uzyskali wspólnie magistrat i pospólstwo, przy czym wójt miał być wybierany na rok *de gremio magistratus*.

Wcześniej, bo w 1581 r., prawo wyboru wójta uzyskał Pińsk, a w 1584 r. Kowno, gdzie już w 1546 r. gospodar zatwierdził przedstawionego mu przez miasto kandydata. W Kownie mieszczanie mieli wybierać 4 kandydatów, spośród których gospodar mianował jednego dożywotnio wójtem⁶⁹. W Nieświeżu, choć było to miasto prywatne Radziwiłłów, z chwilą nadania prawa magdeburskiego w 1586 r. mieszczanie uzyskali prawo przedstawiania dwóch kandydatów na stanowisko wójta, spośród których jednego mianował dożywotnio pan miasta⁷⁰. Dopiero w 1610 r. rozstrzygnięto sprawę trybu obsadzania stanowiska wójta w stołecznym Wilnie. Utrzymując na stanowisku urzędującego wójta dworzanina Aleksandra Chaleckiego, Zygmunt III Waza ustalił, że po śmierci lub w razie wcześniejszego ustąpienia wójt ma być powoływany w ten sposób, że rada ze swego grona ma wybrać 4 kandydatów, spośród których monarcha zamianuje dożywotnio wójta. W życie przepis ten wszedł od 1621 r.⁷¹ rozszerzając uprawnienia samorządu miejskiego.

Opozycja przeciw nadawaniu miastom prawa magdeburskiego wychodziła od urzędników sprawujących zarząd lokalny. Przy powołaniu wójta przechodziła bowiem na niego nie tylko jurysdykcja, ale również i dochody dotychczasowego zwierzchnika miasta — dzierżawcy czy namiestnika. Występując także przeciw już ustanowionym magdeburgiom władze lokalne usiłowały, nierzadko gwałcąc prawo, uzurpować sobie nienależne im już dochody miejskie lub wykonywać jurysdykcję w stosunku do osób podległych sądom i władzom miejskim. Spośród licznych reskryptów gospodarskich zakazujących im takiego postępowania warto przytoczyć list Zygmunta I do starosty drohickiego, a jednocześnie wojewody połockiego, Piotra Stanisławowicza z 1523 r. nakazujący mu, żeby nie wkraczał w dochody miejskie, *aby dla takowych ciężkością toje miasto naszo nie wbożało i procz sia nie roschodilo*⁷².

W 1526 r. wójt, burmistrz, rajcy i wszyscy mieszczanie miasta Grodno zanieśli przed hospodara skargę na starostę grodzieńskiego Jurija Nikołajewicza Radziwiła⁷³, że ten kowali, kuśnierzy i krawców „tych wszytkich rzemieślników przewierzgnął ku zamku naszemu” powiększając w ten sposób bezprawnie jurysdykcję zamkową a także, że każe mieszczanom służyć z ziem zakupionych przez nich za czasów Kazimierza Jagiellończyka, które to ziemie potwierdzili im Aleksander (1503) i Zygmunt I Stary (1506)⁷⁴, że stosując przymus wywodzi z miasta ludzi, którzy opuścili włość i osiedli w mieście uzyskując status mieszczan, wreszcie że pobiera niezależne opłaty od mieszczan, gdy występują jako powodowie przed sądem kopnym i nakłada —

⁶⁹ *Ib.*, s. 259.

⁷⁰ Hryckiewicz, *Czastnowładieleckije goroda*, s. 150.

⁷¹ Drużeczyc, *Wojty*, s. 257 n.; Jaworski, o. c. s. 315 n.

⁷² *ALRG* nr 168, s. 191 n. Inne przykłady z terenu Podlasia podaje Jabłonowski, o. c. cz. 2, s. 74.

⁷³ *Akty Wilenskoj Archeograficznej Komisii* (dalej: *AWAK*), t. VII cz. 2A nr 7, s. 68.

⁷⁴ *Ib.*, nr 2, s. 61 n.; nr 3, s. 62 n.

wbrew prawu magdeburskiemu — zaruki (*vadia*) na mieszczan. Tego wszystkiego gospodar mu zakazał upominając, by nie naruszał praw magdeburgii grodzieńskiej. Widać tu jak szeroki zakres obejmowało naruszanie praw miejskich przez zainteresowanego w utrzymaniu swoich dochodów starostę. Reskrypty monarsze nie miały jednak widocznie większego wpływu, bo skargi na nadużycia starostów powtarzały się w następnych dziesięcioleciach.

Można cytować podobne przykłady niemal z każdego miasta, które miało odwagę — i siłę — próbować przeciwstawić się zakusom administracji wieloksiążęcej. Jej nadużycia i opory przed wprowadzeniem prawa magdeburskiego starano się nieraz neutralizować w drodze rozwiązań kompromisowych uwzględniających również interesy miejscowej władzy. Przy nadaniu w 1498 r. prawa magdeburskiego Połockowi wójtem został miejscowy dzierżawca, który miał pobierać 2/3 pieniężnych kar sądowych. Występował on pod nazwą głównego wójta, gdy faktycznie funkcje jego pełnił mianowany przezeń lentwójt pobierający 1/3 część nałożonych przez sąd grzywien⁷⁵. Podobnie do Połocka rozwiązano tę sprawę w Dziśnie, kiedy miasto to uzyskało w r. 1568 prawo magdeburskie. Przykład Dziśny pouczający jest i z tego względu, że miasto to powstało po zdobyciu Połocka w 1563 r. przez Iwana Groźnego. Wówczas w widłach Dziśny i Dźwiny zbudowano zamek warowny, a przy nim wyrosło miasto, które zaludnili w znacznej części uchodźcy z Połocka. Stąd przywilej lokacyjny Dziśny powoływał się kilkakrotnie na wzór Połocka. W Dziśnie wójtem był z urzędu starosta, który mianował co roku lentwójtem jednego z 4 kandydatów wybranych na ogólnym zebraniu mieszczan⁷⁶. Tak starano się połączyć organizację samorządną miasta na prawie magdeburskim z utrzymaniem dominującej pozycji lokalnego zwierzchnika administracji monarszej. Przez tego rodzaju „unię personalną” ograniczano immunitet sądowo-administracyjny miasta utrzymując je w sferze władzy sprawujących urzędy panów występujących jako główni wójtowie i ciągnących też z tej pozycji odpowiednie dochody. Z drugiej strony ustępstwa te neutralizowały opór administratorów przeciw wprowadzaniu prawa magdeburskiego, w czym byli zainteresowani zarówno władca, jak i ludność miejska.

W Mińsku, gdzie dziedziczne wójtostwo znalazło się w drugiej połowie XVI w. w rękę moźnej rodziny Tyszkiewiczów a potem Terleckich, wójt główny mianował lentwójta, z tym że przyjmował apelacje od wyroków tego ostatniego aż do 1613 r., odkąd zaczęły one iść bezpośrednio do asesorii w Wilnie. Ponadto zgromadzenie ogólne mieszczan przedstawiało na stanowiska burmistrzów i rajców po 4 kandydatów do decyzji wójta głównego. Przywilej tworzącego się miasta nie określał liczebności magistratu, pozostawiając staroście decyzję „jak wiele będzie trzeba burmistrzów i rajców obrać”⁷⁷. Uprawnienia starosty łączącego w swoim rękę funkcje reprezentanta monarchy i wójta głównego były więc niemałe.

⁷⁵ *AZR* t. I, s. 179–81. Ob. też *ALRG* nr 90, s. 116 (1505): Pokwitowanie Aleksandra lentwójtowi połockiemu. O ukształtowaniu się w Polsce terminu landwójt czy lentwójt na oznaczenie zastępcy wójta (podwójciego) zob. J. Mazurkiewicz, *O zmianach treści terminu landwójt*, „Czasop. Prawno-Hist.” 1962, z. 2, s. 171–4.

⁷⁶ Hedemann, o. c. s. 19–23.

⁷⁷ Drużyc, *Wojty*, s. 252 n.

Także w Krzyczewie po nadaniu mu prawa magdeburskiego zastrzeżono w 1633 r., że wójtem miał być każdorazowy namiestnik ⁷⁸.

7. MAGISTRAT

Władze miejskie nosiły — jak wiemy — nazwę magistratu ⁷⁹. Zaliczano do nich burmistrzów, rajców i odgrywających znaczną rolę pisarzy. Natomiast wójt, czy lentwójt, zwykle nie był uważany za należącego do magistratu, gdyż reprezentował pana miasta — hospodara czy właściciela miasta prywatnego. Stąd i zasiadający w sądzie wójtowskim ławnicy raz byli, raz nie byli zaliczani do magistratu. W Wilnie — jak wiemy — magistrat został opanowany wcześniej, bo jeszcze w XV w., przez wpływy patrycjat miejski. Rządy patrycjatu gwarantowało uzupełnienie składu rady miejskiej drogą kooptacji. Pozycję władz miejskich w następnym stuleciu umocniła dokonana na sejmie grodzieńskim 1568 r. — w przewidywaniu bliskiej unii — nobilitacja całego składu magistratu wraz z ławą oraz zapewnienie stołecznemu miastu Wielkiego Księstwa reprezentacji na sejmie walnym z prawem zabierania głosu w sprawach dotyczących miasta ⁸⁰.

W innych miastach, gdzie patrycjat był słabszy, przedstawiciele cechów i właściciele nieruchomości partycypowali we władzach miejskich, jak w Brześciu, gdzie dokument z 1485 r. zanotował istnienie burmistrza, rajców i pisarza. W następnym stuleciu występuje 2 burmistrzów i 8 rajców podzielonych na dwie ławice: katolicką i prawosławną, albo — jak pisano czasem — polską i ruską.

W Połocku przywilej na prawo magdeburskie z 1498 stanowił, że wójt miał „obrać” 20 rajców, po połowie katolików i prawosławnych, którzy mieli wybierać spośród siebie corocznie 2 burmistrzów (również na zasadzie parytetu wyznaniowego) do sprawowania rządów w mieście. W połowie XVI w. liczba burmistrzów w Połocku wzrosła do 4. Następnie rada miała — jak można sądzić — uzupełniać się w drodze kooptacji, gdyż urząd rajcy był w zasadzie dożywotni. Nie miał jednak magistrat w Połocku samodzielności jurysdykcyjnej, którą posiadał wójt. Jak stwierdzał przywilej z 1498 r. *też wojt sprawiedliwosti skazanja opricz burmistrow i radskich mocne wcziniti mozet; ale burmister i radcy bez wojta abo bez lentwojta ni odnoho skazanja wdzielati nie majut* ⁸¹. Podobne zastrzeżenia zawierały przywileje dla wójtów w Mińsku (1503) i Witebsku (1597) ⁸².

Przywilej dla Mińska z 1499 r. stanowił, że miasto ma mieć 12 rajców, którzy wespół z wójtem mają wybierać co roku 2 burmistrzów dla zarządu miasta ⁸³. Udział wójta w wyborze burmistrzów zakładał jego zgodę na osoby kandydatów. W Bielsku według przywilejów z lat 1495 i 1499 zarząd miasta sprawował wójt z 5 rajcami, spośród których 3 wybierał sam a 2 mieszczanie bielscy. Nieraz też wójt jako reprezentant administracji gospodarskiej

⁷⁸ Ib.

⁷⁹ Najdokładniej — jak dotąd — przedstawił organizację magistratu na przykładzie kilku większych miast W. Księstwa Drużyczyc. *Magistrat u belaruskich miestach*, s. 379—417.

⁸⁰ Kowalenko, o. c. II, s. 114—20.

⁸¹ *RIB* t. XXVII, kol. 705.

⁸² *Drużyczyc, Wojty*, s. 283.

⁸³ *RIB* t. XXVII, kol. 739—44.

zatwierdzał wybór burmistrzów dokonywany spośród siebie przez rajców. Tak stanowiły w szczególności przywileje dla Dżisny z 1569 r. oraz dla Pińska z 1581 r. Wynikało to również z praktyki w Brześciu w końcu XVI stulecia. Wpływ wójta w szerszym zakresie, bo na obiór wszystkich osób należących do władz miejskich zastrzeżono w przywileju z 1577 r. dla Mohylewa, gdzie mieszczanie mieli po obraniu burmistrzów, rajców i ławników przedstawiać ich do zatwierdzenia wójtowi. Niezadowoleni jednak ze składu władz mieszczanie mohylewscy rychło wystąpili przeciw nim i doprowadzili w 1580 r. do ugody, mocą której obok rady miejskiej miała występować reprezentacja pospółstwa złożona z 12 osób, której dana była moc wszystkich spraw miejskich doglądać. By zapewnić jej wpływ na skład władz miejskich obieranych na 8 lat, z coroczną zmianą urzędujących 2 burmistrzów, 2 rajców i 2 ławników, ustalono w 1589 r., że 12-osobowa reprezentacja pospółstwa będzie uczestniczyć po upływie 8-letniej kadencji w wyborach nowych władz wespół ze starą radą oraz będzie wybierać 2 szafarzy, gdy 2 innych będzie mianować rada. Reprezentantom pospółstwa przyznano również prawo kontroli wydatków i udziału w podejmowaniu uchwał w sprawach miejskich. Pospółstwo Mohylewa, które zachowało stary podział na setki z setnikami i dziesiątki z dziesiątnikami na czele, burzyło się jeszcze w początkach XVII w. osiągając w drodze ugód realizację części swoich postulatów, w szczególności wprowadzenie wspólnego sądu radziecko-ławniczego w 1636 r.

Przyznane Witebskowi w 1597 r. prawo magdeburskie stanowiło, że miasto będzie miało 2 burmistrzów, 6 rajców i 6 ławników. Jak widać organizacja władz miejskich w szczegółach była różna, zależnie od wielkości miasta, jego składu etniczno-wyznaniowego (w prawosławnym Mohylewie katolicy nie mieli przyznanej sobie połowy miejsc w radzie), układu sił społecznych. Nie była też stabilna i ulegała zmianom. Organizacja władz Wilna uformowała się w 1536 r. więc w półtora wieku po nadaniu miastu prawa magdeburskiego, zaś Mohylewa w 1661 r. kiedy nastąpiło odstąpienie wójtostwa miastu, więc równo w 100 lat po otrzymaniu pierwszego przywileju ustanawiającego urząd wójtowski w tym mieście.

8. JURYDYKI

Podobnie jak w Koronie, w miastach Wielkiego Księstwa istniały liczne jurydyki. Cechą jurydyk w wielu miastach litewskich i białoruskich było ich istnienie od samego wprowadzenia prawa magdeburskiego⁸⁴. W miastach tych więc nigdy nie istniała jednolitość sądowno-administracyjna a nowe władze magdeburgii od początku swego istnienia musiały zwalczać przeciwstawne im interesy grodu, gdzie rezydował namiestnik zwany często dzierzawcą (od: dzierżyć), lub instytucji kościelnych. W uzupełniającym podstawowy przywilej dla Połocka z 1498 r.⁸⁵ przywileju z 1499 r. Aleksander

⁸⁴ Zwraca na to uwagę Karpaczew, *Feodalnyje juridiiki*, s. 149. Szczegółowe przedstawienie jurydyk w miastach W. Księstwa dał Drużycz, *Magistrat*, s. 417–58.

⁸⁵ Przywilej z 1498 r. w *AZR* t. I nr 159, s. 179–81. Dalsze dzieje konfliktu szczegółowo referuje Wysłouch, *Posługi komunikacyjne, Dodatek 1*, s. 169–82, za którym cytujemy odpowiednie akty.

stwierdzał, że *jesmo dali mieszczanom połockim i putnym ludem prawo niemieckoje rieczenoje majborskoje i wyniali ich s prawa horodskogo*.

Prawo powszechne (grodzkie) pozostawało zatem w mocy w stosunku do wszystkich, których nie objął przywilej o wprowadzeniu prawa magdeburskiego. O zakres osobowy obowiązywania tego prawa magdeburgia musiała toczyć ciężkie walki, ponieważ niektórzy mieszkańcy *poddalisia w horodskij prisud, abo za władyku, i za bojar, i za ihumenju i za innych kotorych zadawalisia nie chotieczy w [...] prawie majborskom byti*. Władzom samorządowym miasta udało się znaleźć poparcie — choć nie bez wahań — Aleksandra a następnie Zygmunta I, którzy w przywilejach z 1500 i 1510 r. poddali całą ludność miejską, z wyjątkiem szlachty i duchowieństwa, zwierzchnictwu sądowemu i administracyjnemu władz miejskich. Nie zakończyło to jednak sporów. Postanowienia przywileju z 1510 r. nie były przestrzegane. W 1527 r. gospodar pisał do wojewody witebskiego, Piotra Kiszki, zarzucając mu, że popiera „wyłamywanie się” spod prawa miejskiego. Ostatecznie w 1529 r. monarcha specjalną ustawą postanowił, że mieszczanie i ludzie włości połockiej zamieszkali w jurydykach duchownych lub bojarskich płacić mają temu, czyja jest ziemia, *a w prisudie majut byt' pod prawem majborskom, abo pod horodowom, hdie budiet ich wola*; natomiast obcych przybyszy osiadłych na terenie jurydyk mieli sądzić panowie tychże⁸⁶. W. Drużyczyc oceniał ustawę z 1529 r. jako krok wstecz świadczący o zaciętości walk będących wyrazem sprzecznych interesów pomiędzy magdeburgią a urzędnikami gospodarskimi i właścicielami jurydyk.

Monarcha starał się o rozwiązania kompromisowe. W Połocku znalazły one wyraz w przekazaniu wojewodzie urzędu wójta wraz z jego dochodami. W rewizji połockiej z 1552 r. czytamy: *tyje wsi dochody wojtowskie pan wojewoda na siebie bieriet, bo jest wojtom*⁸⁷. W rezultacie cała ludność osiadła w mieście, w tym również na gruntach zamku, instytucji kościelnych i bojarów, razem 1497 dworów została poddana jurysdykcji miejskiej. Ale już jurydyka jezuicka po 1580 r. zapoczątkowała w Połocku tworzenie nowych jurydyk rozsadzających przejściową jedność sądową i administracyjną miasta⁸⁸.

Inaczej było w Wilnie gdzie od początku istniały dwie duże jurydyki: zamkowa, w której ludność pozostawała pod przysądem wojewody (w praktyce podwojewódziego), oraz biskupia, gdzie sądownictwo sprawował oficjał⁸⁹. U schyłku XVI w. obok jurydyki biskupiej wystąpiła osobna jurydyka kapituły wileńskiej⁹⁰. Istniała też jurydyka metropolity prawosławnego⁹¹. Ponadto uchwałą sejmu grodzieńskiego z 1558 r. stworzono podstawę dla jurydyk

⁸⁶ ALRG nr 191, s. 215–8. Nie dostrzega tego dokumentu Wyslouch w cytowanej wyżej pracy.

⁸⁷ Drużyczyc, *Magistrat*, s. 426 n.

⁸⁸ *Ib.*

⁸⁹ J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. I, Wilno 1840, s. 231, podkreślał: „że często winni spod jednej jurysdykcji uciekali pod drugą a w układach między rządami trzech części miasta zastrzegano nawet sobie wzajemne wydawanie tych zbiegów z ulicy na ulicę!”.

⁹⁰ Kuraszewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 109–12.

⁹¹ Drużyczyc, *Magistrat*, s. 438–47.

pańskich przekazując panom radom — właścicielom nieruchomości w mieście sądownictwo ich „podworników” w sprawach o zabójstwo i zranienie⁹².

Istniały jurydyki zamkowe i duchowne w miastach gospodarskich, jak Brześć, Mińsk, Mohylew, Witebsk czy Grodno. W tym ostatnim istniała rozległa jurydyka zamkowa. Według rewizji z 1544 r. pod jurysdykcją miejską było 716 placów należących do 573 właścicieli, a nieledwie drugie tyle było w jurydyce starościńskiej⁹³.

W tej sytuacji część terytorium miasta, na którą rozciągała się władza organów miejskich, określano per analogiam jako jurydykę miejską. Pozostając z sobą w bezpośredniej styczności władze miejskie i zwierzchności jurydyk musiały regulować wzajemne stosunki, w szczególności gdy strony zwracające się do sądu podlegały różnym jurysdykcjom. Z. O. Kopysski przytacza sprawy sądowe pomiędzy mieszczanami brzeskimi a mieszkańcami jurydyk biskupiej i zamkowej. W jednej szczególnie skomplikowanej, jurysdykcje zamkowa, biskupia i miejska powołały wspólne kolegium, które rozpatrzyło sprawę według zasad prawnych Statutu litewskiego⁹⁴.

Walcząc z „wyłamywaniem” się mieszkańców jurydyk spod ciężarów miejskich, miasta uzyskiwały od monarchów nakazy, by ludzie osiadli na ziemiach lub w domach szlachty czy duchowieństwa opłacali podatki miejskie oraz ponosili obowiązki ciężące na mieszczanach, niezależnie od tego czyjej podlegają jurysdykcji, lub nawet — gdy chodziło o drobne jurydyki — całkiem je znosiły⁹⁵. Właściciele miast prywatnych nie dopuszczali do powstawania w nich jurydyk szlacheckich, ale nie mogli przeciwstawić się tworzeniu jurydyk duchownych, które istniały w Słucku, Turowie, Klecku, Nieświeżu, Drui i Szklowie⁹⁶. Przeciwdziałając powstawaniu nowych jurydyk miasta wprowadzały — jak Mohylew — zakaz sprzedaży przez mieszczan domów i placów szlachte i duchownym. Co więcej, miasto i mieszczanie skupowali, również w pierwszej połowie XVII w., dwory i domy szlacheckie oraz duchowne w miastach zwiększając swój stan posiadania. Ta aktywność mieszczan mohylewskich wywołała skargę ze strony urzędu zamkowego do hospodara. Ale sąd komisarzy monarszych orzekł: „bacząc, że prawo pospolite ludziom stanu szlacheckiego wolny szafunek dóbr i majątności swych dało, uważając przy tym przywilej JKMcI roku 1609, którym urzędowi i mieszczanom prawa magdeburgskiego nabywać dóbr u stanu szlacheckiego i duchownego i u innych osób pozwalać raczy, [za] słuszne kupna uznawamy”⁹⁷.

W Wilnie, by uniknąć „zakładania się” mieszczan do innych niż miejska jurysdykcji, wprowadzono zasadę, że właściciel nieruchomości miejskiej, jeśli chciał przejść pod inne prawo, musiał ją sprzedać mieszczaninowi wileńskiemu, w przeciwnym razie tracił ją na rzecz miasta.

Sprawa przechodzenia mieszczan pod jurysdykcję prywatną miała charakter ogólny. Zygmunt III w liście do rewizorów z 1589 r. stwierdzał, że

⁹² *RIB* t. XXX, kol. 514.

⁹³ Kopysskij, *Ekonomiczeskoje razwittije*, s. 29, n.

⁹⁴ *Ib.* s. 45 n.

⁹⁵ Lubawskij, *Oblastnoje dielenije*, s. 521 n. Przykładowo można jeszcze zacytować akt hospodarski z 1566 r. zawierający zakaz jurydyk w Nowogródku (Burdzejka, o. c. s. 159).

⁹⁶ Hryckiewicz, *Czastnowladielczeskije goroda*, s. 53 n.

⁹⁷ *BA* t. I, s. 105. Por. Wystouch, *Uwagi*, s. 356.

ma o tym wiadomość, iż w mieście naszym Mieskom wielkiej se nieporiadok diejet i mnohije poddanyje naszi, mieszczanie mienskijsie, ulehajuczi powinnościj miestkich, pod moc i posłuszeństwo kniaziej, panow, duchownych i szlachty z domami, placami [i] gruntami naszymi miestskimi zadajusia⁹⁸. Walcząc przeciw temu Mińsk — za zgodą monarchy — ustanowił w 1590 r. za przejście pod jurysdykcję prywatną karę konfiskaty majątku i wygnania z miasta⁹⁹. Nie podejmując tu oceny roli jurydyk należy stwierdzić, że istniała sprzeczność pomiędzy jednością miasta jako organizmu gospodarczego a różnorodnością w zakresie jurysdykcji oraz obciążeń na rzecz miasta, którego dochody na skutek istnienia jurydyk ulegały znacznemu uszczupleniu. *Mnohimi jurisdycjami i zwierchnostiami miasta niszczejut* uzasadniał Zygmunt III Waza w 1597 r. poddanie magdeburgii poddanych szlacheckich zamieszkałych w Witebsku¹⁰⁰. Trudno coś dodać do tej generalizacji.

9. PRAWA MIESZCZAN

Nadanie prawa magdeburskiego miastu łączyło się na ogół z przyznaniem mieszczanom określonych uprawnień natury ekonomicznej. Uprawnienia te można podzielić na dwie grupy:

pierwszą stanowiły zwolnienia od ciężarów, które ciążyły na ludności miasta przed uzyskaniem prawa magdeburskiego;

drugą — uprawnienia mieszczan do określonych korzyści gospodarczych w samym mieście i poza jego obrębem.

Ad 1. Przywileje zwalniały mieszczan od robocizny na gruntach hospodara (w miastach prywatnych pana) w tej liczbie od „gwałtów” i tłok, choć zdarzały się wyjątki, jak w Wołkowysku, gdzie utrzymano zobowiązanie do tłoki. Zwalniano też często mieszczan od obowiązku utrzymania przejeżdżających urzędników hospodarskich, gońców i posłów zagranicznych. Łączyły się z tym na ogół ograniczone zwolnienia od obowiązku dostarczania podwód na żądanie urzędników. Zastrzegano natomiast zwykle obowiązek podwoły na pisemne żądanie hospodara zaopatrzone jego własną pieczęcią (sygnetem)¹⁰¹. Prawa te można określić jako niepełny immunitet ekonomiczny.

Osobne miejsce zajmowały usługi natury obronnej: stróża w zamku czy nawet obowiązek konnej służby wojskowej, jak w znanym przypadku konnych mieszczan witebskich¹⁰². Ogólną tendencję wyrażał przywilej Aleksandra Jagiellończyka z 1505 r., który zwolnił mieszczan wileńskich od stróży zamku, ograniczając ich obowiązki do ochrony bram i murów miejskich. Zapowiedź tego zwolnienia, gdy będą zbudowane mury miejskie, zawierał już przywilej z 1387 r., jednak dopiero w 1505 r. miasto zdobyło się na tę inwestycję. Przywileje dla Połocka — potem Dżisny — zawierały też zobo-

⁹⁸ BA t. III, s. 38. Por. Wysłouch, *Uwagi*, s. 356 n.

⁹⁹ Kopysskij, *Magdeburškoje prawo*, s. 40 n.

¹⁰⁰ Cyt. za Wysłouchem, *Uwagi*, s. 347.

¹⁰¹ Wysłouch, *Posługi komunikacyjne*, s. 52—126.

¹⁰² I. I. Łappo, *K istorii soslownogo stroja Wielikogo Kniażestwa Litowskogo. Witebskije konnyje mieszczanie w XVI st.* [w:] *Sbornik statiej poswiaszczennyh W. O. Kluczewskomu*, Moskwa 1909, s. 254—76.

wiązania miasta, by w zamian za przyznane mu dochody, obwarowało je i uzbroiło oraz zapewniło straż przy bramach miejskich.

Ad 2. Do praw pozytywnych należała swoboda handlu w całym kraju, którą otrzymali najwcześniej mieszczanie wileńscy oraz monopół handlu w własnym mieście. Łączyło się to nieraz z określonymi zwolnieniami od myt i cel. Istotne znaczenie miały „wchody” polegające na zezwoleniu nieodpłatnego brania drewna budulcowego oraz opałowego w puszczech i lasach gospodarskich w określonym przez przywilej promieniu, który sięgał od 1 do 4 mil od miasta (prawo wyrębu) oraz na prawie wypasu na pastwiskach, polanach czy w dąbrowach monarszych (tzw. wygony lub wypusty). Z „wchodami” łączyły się również prawo rybołówstwa w rzekach i jeziorach oraz prawa łowieckie¹⁰³. W XVI w., w związku ze wzrostem wartości eksploatacji lasów, w szczególności drewna, zaznaczyła się tendencja ograniczenia „wchodów” przez zmniejszenie promienia użytkowania lasów. Starano się też ograniczyć prawo wypasu.

Mieszczanie niektórych miast — i same miasta — otrzymywały znaczne nadziały ziemi. We wspomnianym już Woinowie każdy z mieszczan miał otrzymać aż trzy włóki ziemi, w tym dwie ziemi ornej i jedną dąbrowy. W Nieświeżu wydzielono dla mieszczan 100 włók gruntu zapewniając im aż 50 lat wolnizny¹⁰⁴. Dla mieszczan części miast i większości miasteczek w XVI w. włoka stanowiła zwykłą miarę nadziału. Nie oznacza to jednak, by mieszkańcy miast, którzy ponadto — jak to wiemy w odniesieniu do Grodna — kupowali też sami znaczne ilości ziemi u bojarów i chłopów, czego im zakazywał gospodarz, mieli zawsze sami trudnić się rolnictwem. Zamożniejsi zwłaszcza osadzali na swoich włókach siabrow, którzy dzielili się z nimi dochodami, a sami zajmowali się intratnym handlem czy rzemiosłem. Dlatego też H. Łowmiański i J. Ochmański kwestionują zasadnie tezę o przeważająco agrarnym charakterze miast Wielkiego Księstwa tej doby¹⁰⁵. W tym względzie — dodajmy — musiały istnieć istotne różnice między większymi miastami — poważnymi ośrodkami handlu i rzemiosła a miasteczkami, gdzie rolnictwo mogło posiadać znaczne znaczenie gospodarcze.

Do uprawnień mieszczan zaliczymy także uprawnienia miast jako municypalności. Zakres ich zależał od treści przywileju. Do najczęstszych należało prawo pobierania dochodów od miar i wag, od kramów, klatek i bud miejskich, prawo budowy łaźni, czasem browaru (jak w Nieświeżu), rzadko dochody z propinacji, które władca ustępował bardzo niechętnie. Przywilej z 1569 r. dla Dżisny zastrzegal, że „karczmy miodowe, piwne, gorzałczane, słodownie, browary — od tego wszystkiego kapszczyzna i płat ma [...] iść do skarbu naszego”. Było to rozwiązanie typowe.

Miasta były zobowiązane do zryczałtowanego podatku za nadanie praw miejskich. Stanowił on — jak już była mowa — rodzaj ekwiwalentu za ciężary, z których mieszczanie zostali przy tej okazji zwolnieni.

Wpływy panującego opierały się ponadto na czynszach z sadyb w mieście oraz z gruntów ornych i łąk dzierzonych przez mieszczan poza obrębem

¹⁰³ Łowmiański, „Wchody”, cz. I, s. 398 n.

¹⁰⁴ Hryckiewicz, *Czasmowładielczeskije goroda*, s. 156 n.

¹⁰⁵ Ochmański, o. c. s. 280 n.; tamże przedstawione poglądy Łowmiańskiego.

miasta. Czynsz roczny za włókę ziemi ornej według ustawy o pomierze włócznej wynosił 50 groszy od włóki ziemi dobrej, 40 — średniej i 30 — podłej jakości.

Hospodar rezerwował też dla siebie dochody z opłat pobieranych od obcych kupców. By zapewnić kontrolę nad ich działalnością — i dochody stąd płynące — zobowiązywano miasta powiązane z obrotem dalekosiężnym do budowy domów gościnnych dla obcych kupców (w Połocku domów takich było aż cztery), wpływy z których „na nas i na starostów naszych zachowujemy”, jak stwierdzał przywilej dla Dżisny. Miasta były zobowiązane do płacenia podatku w postaci serebszczyzny (od: srebro) oraz ordyńszczyzny (od: orda) na wydatki związane z zabezpieczeniem się od strony Tatarów, gdy takowe nakładano na całe państwo. Stanowiło to razem dla skarbu poważne źródło dochodów, określając stosunek władzy centralnej do samorządnej organizacji miejskiej.

10. JURYSDYKCJE I SYSTEMY PRAWA W MIASTACH

Recepcja prawa magdeburskiego (chełmińskiego) w Wielkim Księstwie nastąpiła, z rzadkimi wyjątkami, bez udziału etnicznego elementu niemieckiego¹⁰⁶. Element polski, który początkowo odgrywał rolę wehikularną w upowszechnieniu prawa miejskiego przekazywał wzorce już zmodyfikowane przez wpływ stosunków polskich. Dawały się one łatwiej adoptować do warunków panujących na Litwie i Rusi.

Związany z nadaniem prawa magdeburskiego (chełmińskiego) immunitet sądowy wyłączający miasta spod przysądu namiestników i dzierżawców wielkksiążęcych łączył się z uchYLENIEM w stosunku do mieszkańców miast rodzimych systemów prawa. Przywileje, począwszy od brzeskiego z 1390 r., podkreślały z reguły, że nadanie prawa miejskiego oznacza uchYLENIE praw: litewskiego, ruskiego, ewentualnie też polskiego oraz lokalnych obyczajów i wprowadzenie w to miejsce prawa magdeburskiego lub chełmińskiego. Za wzór przyjmowano początkowo Kraków i Lublin, później najczęściej stołeczne Wilno¹⁰⁷.

W praktyce jednak prawa litewskie i ruskie były dosyć szeroko stosowane w jurysdykcji miast Wielkiego Księstwa. Kiedy w 1501 r. podjęto inicjatywę kodyfikacji prawa litewskiego sądzono zapewne, że obejmie ona również miasta na prawie magdeburskim. W akcie Aleksandra z 1503 r. zawierającym nadanie wójtostwa mińskiego wraz z uposażeniem, w cztery lata potem jak Mińsk otrzymał prawo magdeburskie „na wieczne czasy”,

¹⁰⁶ Zwracał na to uwagę m.in. A. Halban, *Zur Geschichte des deutschen Rechtes in Podolien, Wolhynien und der Ukraine*, Berlin 1896, podkreślając nieznajomość języka niemieckiego przez władze magdeburskie na tych terenach (s. 83), co odnosiło się do całego terytorium Wielkiego Księstwa. Już wcześniej Antonowicz opierał na tym fakcie pogląd, że wprowadzenie prawa niemieckiego na Litwie dotyczyło wyłącznie organizacji miejskiej, natomiast w sądach stosowano prawo miejscowe (o. c. s. 66 n.). Polemizował F. W. Taranowski (zob. przyp. 110).

¹⁰⁷ Por. *Akty Jużnoj i Zapadnoj Rossii*, t. II nr 103: Potwierdzając prawa magdeburskie miastu Kijowowi gospodar stwierdzał, że ma on *toje prawo supolno dierzati i tak sia w nim sprawowati, kak i miasto nasze Wilenskoje prawo majtorskije majet i wżiwajet a ot praw polskich, litowskich i ruskich i wsiech obyczajew i innych kotoryje byli prawu tomu niemieckomu majtorskemu na pierkaz, ich [tj. mieszczan - JB] wżwajajem...*

monarcha, najpewniej na prośbę odbiorcy, wprowadził bowiem zastrzeżenie: *A jeśli bychmo prawo majtborskoje w mieście Minskom złamali, i my odnako nie majem jeho z toho wojtostwa rusziti i tot jeho trietij sudowyj hrosz z sudow majet jemu taki namiestnik mienskiy wydawati, kotoryj li koli Menesk od nas dierzał*¹⁰⁸. Ostatecznie do uchylecia prawa magdeburskiego w Mińsku ani w całym państwie nie doszło, choć na istnienie tendencji w tym kierunku wskazuje przykład Słucka, gdzie jego panowie kniaziowie Olelkowicze uchylili w tymże 1503 r. prawo magdeburskie wprowadzając „prawo grodowe”, czyli jurysdykcję zamkową, której podporządkowali mieszczan. Podobnie w przeszło sto lat potem w Nowogródku wprowadzono, w 1613 r., jurysdykcję wojewody nad mieszczanami podległymi dotąd jurysdykcji miejskiej, choć było to sprzeczne z założeniami prawa magdeburskiego. Osiągnięto to w wyniku pertraktacji pomiędzy mieszczanami, wojewodą i monarchą. Z inicjatywą ujednolicenia jurysdykcji na całym terytorium województwa wystąpił wojewoda i doprowadził to do skutku¹⁰⁹.

Na ogół przecież prawo magdeburskie (chełmińskie) nie tylko zachowało w miastach uprzywilejowanych moc obowiązującą, ale rozszerzając się terytorialnie — jak już była mowa — również upowszechniało, gdy chodzi o znajomość jego zasad i przepisów. Odegrały tu istotną rolę drukowane w Polsce teksty prawa magdeburskiego poczynając od zawartych w Statucie Łaskiego (1506 r.). Rozpowszechnione także w Wielkim Księstwie było kompendium prawa magdeburskiego J. C. Tucholczyka *Farrago actionum*, które wydane w 1531 r. doczekało się w XVI w. aż siedmiu wydań, dalej łacińskie tłumaczenie przez M. J. Jaskiera *Zwierciadła Saskiego* i *Weichbildu* magdeburskiego, a przede wszystkim publikowane od połowy stulecia po polsku dzieła B. Groickiego. To Groicki umożliwiał zapoznanie się z prawem magdeburskim wójtom i magistratom mniejszych miast Wielkiego Księstwa. Jak wynika z badań F. W. Taranowskiego przyczyniło się do umocnienia pozycji tego prawa w praktyce sądowej¹¹⁰.

Równolegle rozwijało się prawo pospolite w postaci Statutów litewskich. Kolejne Statuty stanowiły podstawę jurysdykcji także w stosunku do mieszczan miast nieuprzywilejowanych. Tak w cytowanym już przywileju z 1570 r. dla Suraza Zygmunt August zastrzegając wolność osobistą i prawo własności mieszczanom stwierdzał, że będą oni sądzeni według prawa pospolitego¹¹¹, czyli II Statutu, który w 1565 r. gospodar potwierdził zastrzegając, *aby wże tym statutom nowym sudilisia i sprawowalisia wsi stany odnakim poriadkom [...] pieried wriadniki na sudy ot nas wysażonymi*¹¹².

Również mieszczanie miast na prawie magdeburskim mogli — jak to wynika z III Statutu — jeśli wyrazili na to zgodę, poddać się prawu powszechnemu. Art. 35 rozdziału III podkreślając szczególne uprzywilejowanie

¹⁰⁸ ALRG nr 80, s. 104 n.

¹⁰⁹ *Zbiór dawnych dyplomów i aktów Minskiej gubernii*, Mińsk 1848, s. 58: ... *sztom ja sam [stwierdzał wojewoda] dawno w tom wojewodstwie mojem upatrywał, iż gdyby toje miasto pod odnoju jurysdyceju i posluszenstwom było, w lepszym poriadku i pomnożeniu za pomoszczu Bożoju stat by mohło*. Por. Wysłouch, *Uwagi*, s. 347 n.

¹¹⁰ O tym F. W. Taranowskij, *Obzor pamiatnikow magdieburskogo prawa zapadnorusskich gorodow litowskoj epochi. Istorikojuridiczeskoje issledowanije*, Warszawa 1897, s. 22 n.

¹¹¹ AZR t. III nr 50, s. 155.

¹¹² Ib. nr 38, s. 139.

mieszczan wileńskich, stwierdził: „Wszakże kto by z mieszczan naszych wileńskich komu co zapisem swoim dobrowolnie odstąpiwszy prawa swego wypełnić opisał się, to tym Statutem sądzono i skazowano ma być wedle obowiązków każdego”. Przewidywał on również, że w sporach między szlachtą a mieszczanami sądy miast pozostających na prawie magdeburskim, miały „nie magdeburskim” [...], ale tym Statutem szlachcie z mieszczany sąd i sprawiedliwość wszelką czynić”, z wyjątkiem mieszczan wileńskich, którzy pozwani w sprawach o zabójstwo, rany, pobicie i zelżenie szlachcica mieli odpowiadać na mocy specjalnych przywilejów za te przestępstwa przed prawem miejskim, choć w razie skazania ponosili karę zgodną z przepisami Statutu. Już wcześniej, bo w 1522 r. przywilej dla Woinowa wyłączył spod jurysdykcji sądu miejskiego sprawy należące do czterech artykułów grodzkich, przekazując je sądom hospodara lub jego urzędników¹¹³. W rozwiązaniu tym wyraźny jest wpływ polski, choć w Koronie wyłączenie dotyczyło sądów ziemskich, nie jurysdykcji miejskiej.

Wilkierz sądowny Orszy z 1621 r., zatwierdzony w dwa lata później przez Zygmunta III Wazę, stwierdzał *expressis verbis*, że miasto wzięło sobie za wzór wilkierz Wilna, prawo koronne i Statut litewski¹¹⁴. Jak widać prawotwórczość przynajmniej niektórych miast Wielkiego Księstwa zmierzała do syntezy prawa magdeburskiego, według wzoru Wilna, oraz prawa pospolitego sformułowanego w Statutach litewskich.

W niektórych uprzywilejowanych miastach prywatnych, mimo nadania im magdeburgii, sądownictwo odbywało się — jak wiemy — nadal wedle prawa statutowego. Praktykę tę usankcjonowała dla Słucka wydana w 1662 r. ustawa Bogusława Radziwiłła. Zgodnie z jej postanowieniami sąd zamkowy sądził według III Statutu litewskiego z wyjątkiem spraw spadkowych, które podlegały przepisom prawa magdeburskiego¹¹⁵. Znamienne, że przepis ten wydał właściciel Słucka w dziesięć lat po ponownym nadaniu miastu prawa magdeburskiego potwierdzonego (w 1653 r.) konstytucją sejmową.

Spotykamy też nieraz w miastach uprzywilejowanych dawne instytucje sądowe. W XVI w. występował w Grodnie sąd kopny o bardzo starej metryce, a w pierwszej połowie XVII w. poświadczono jest istnienie „kopy” w Słonimiu (1611) i w Słucku (1620)¹¹⁶. Sądy te funkcjonowały — jak można sądzić — w oparciu o Statuty litewskie, może też i prawo zwyczajowe.

Prawo magdeburskie w miastach Wielkiego Księstwa pozostawało więc w stałej rywalizacji z prawami rodzimymi oraz z „prawem pospolitym” — zawartym w kolejnych Statutach litewskich.

Rywalizacja ta nie jest jednak argumentem na rzecz koncepcji Z. Ryma-

¹¹³ ALRG I, nr 159, s. 182.

¹¹⁴ Kopysskij, *Magdeburškoje prawo*, s. 39.

¹¹⁵ Hryckiewicz, *Czastnowladielczeskije goroda*, s. 172. Inne przykłady stosowania prawa zwyczajowego ziemskiego (przed 1529 r.) obok prawa magdeburskiego zarówno w stołecznym Wilnie, jak też innych miastach i wsiach lokowanych na prawie niemieckim podaje J. Bardach, *Studia z ustroju i prawa W. Księstwa Litewskiego XIV–XVII w.*, Warszawa 1970, s. 355. Na Ukrainie to samo zjawisko, także w dobie statutowej przedstawił D. Bagalija, *Magdeburskie prawo na Liwobereżnij Ukraini, Rozwidki pro mista i mieszczaństwo na Ukraini w XV–XVIII w.*, cz. 2, Lwów 1904, s. 434–42.

¹¹⁶ E. Orłowski, *Grodnienskaja starina*, cz. 1 - *Gor [od] Grodna*, Grodno 1910, s. 62–3; Kopysskij, *Magdeburškoje prawo*, s. 37.

szewskiego, według którego prawo niemieckie, ze względu na jego feudalną genezę, było prawem wiejskim i mogło być stosowane w miastach dlatego, że „widocznie miasta swym charakterem nie odbiegały daleko od wsi”¹¹⁷. W Wielkim Księstwie prawo magdeburskie (czy chełmińskie) było wyłącznie prawem miejskim, a rozpowszechnienie jego wiązało się z procesami urbanizacyjnymi¹¹⁸, choć wpływały na nie i inne czynniki, o których była wyżej mowa. Decydowała więc nie geneza, lecz funkcja spełniana przez dany system prawa¹¹⁹. Inaczej nie sposób byłoby wyjaśnić też roli prawa rzymskiego w czasach nowożytnych. Podobnie miała się rzecz ze *Zwierciadłem Saskim*, które — dodajemy — uzupełnił Magdeburg przez mieszczkański *Weichbild*.

III. CECHY USTROJU MIAST W WIELKIM KSIĘSTWIE

Podsumowując spostrzeżenie dotyczące cech ustroju miast na prawie magdeburskim w Wielkim Księstwie Litewskim należy podkreślić następujące ich właściwości:

1. Powolne upowszechnienie magdeburgii, ograniczonej początkowo do kilku miast w Wilnem na czele. Nasiliło się ono od końca XV stulecia, a we wschodniej części państwa oraz we włościach prywatnych dopiero od drugiej połowy XVI w.

2. Fakt, że prawo niemieckie, zarówno w jego odmianie magdeburskiej jak też i chełmińskiej, było ograniczone w Wielkim Księstwie wyłącznie do miast, a i tu nie było bynajmniej powszechne.

3. Znaczne zróżnicowanie zakresu samorządu, uposażenia i prerogatyw wójta, jak też uprawnień magistratu oraz praw i obciążeń mieszczan w zależności od treści udzielonego przywileju oraz wzorca, więc praw miasta, na którym taki przywilej opierano.

4. Nierównomierność w rozpowszechnianiu prawa miejskiego w miastach w zależności od regionu; w szczególności znaczne skupienie prawa chełmińskiego na Podlasiu oraz stosunkowo rzadkie — i późniejsze — występowanie miast uprzywilejowanych we wschodniej części Wielkiego Księstwa, gdzie zachowały przewagę miasta na prawie ruskim, będące ośrodkami wołosti. Rzadsze i późne były również magdeburgie w miastach i miasteczkach prywatnych. Jednocześnie istniały pewne zasady dotyczące ogółu ludności miejskiej niezależnie od statusu miasta. Należała do nich w szczególności zasada, że „powietrze miejskie czyni wolnym”, która w ciągu XVI w. uległa ograniczeniom w interesie panów feudalnych.

5. Uprzywilejowanie miasta etapami, co prowadziło od nadania małego prawa magdeburskiego do nadań wielkiego, tj. pełnego prawa miejskiego.

¹¹⁷ Z. Rymaszewski, *Miejskość czy wiejskość prawa niemieckiego w Polsce*, „Zesz. Nauk. UŁ. Nauki Hum.-Społ.” seria I, z. 69, 1970, s. 75.

¹¹⁸ Podkreśla to J. Matuszewski, *Recepcja prawa niemieckiego w Polsce i na Litwie*, „Łódzkie Tow. Naukowe. Sprawozdania z czynności i posiedzeń”, XX, 1966, nr 9, s. 7 n.

¹¹⁹ Por. B. Zientara, *Zródła i geneza „prawa niemieckiego” (ius Teutonicum) na tle ruchu osadniczego w Europie zachodniej i środkowej w XI–XII w.*, „Przegl. Hist.” 1978, z. 1, s. 47–71, który bynajmniej nie przeciwstawia praw wiejskich i miejskich doby osadnictwa, wskazując przeciwieństwo na wspólne im cechy (wolność osobista, autonomia sądowa), wyodrębniając jako specyfikę praw wiejskich stosunek do ziemi. Tenże autor w książce *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975, s. 179 zwrócił uwagę, że prawo magdeburskie było tą odmianą prawa niemieckiego, które odpowiadało stosunkom miejskim.

To ostatnie często wiązało się z aktywizacją społeczną ludności miejskiej, zwłaszcza w XVI w. Było to m.in. wynikiem wzrostu towarowości gospodarki, przyspieszonej przez reformę agrarną w postaci tzw. pomiary włócznej¹²⁰.

6. Zainteresowanie władzy monarszej w nadawaniu miastom prawa magdeburskiego, spowodowane przede wszystkim względami ogólnogospodarczymi oraz fiskalnymi, ale również i innymi, jak ściąganiem nowych przybyszy, organizacją obrony itd. Nie bez znaczenia, zwłaszcza w odniesieniu do stołecznego Wilna, był także element prestiżowy.

7. Opory przeciw nadawaniu przywilejów na prawo magdeburskie występowały ze strony sprawujących zarząd lokalny wojewodów, namiestników, dzierżawców czy starostów tracących zarówno władzę, jak i źródło dochodów. Rezultatem były kompromisy, prowadzące do podziału władzy w mieście z zachowaniem częściowo jurysdykcji i dochodów urzędnika gospodarskiego występującego wówczas w charakterze głównego wójta.

8. Przynależność wójtów większych miast gospodarskich do elity władzy Wielkiego Księstwa, co powodowało wyręczanie się w urzędowaniu zastępcami w postaci lentwójtów. Natomiast wójtowie mniejszych miast rekrutowali się przeważnie spośród „góry” mieszczańskiej, choć nie brak było wśród nich i bojarów wysuniętych na to stanowisko przez patronujących im panów. Skupowanie wójtostw przez miasta było zjawiskiem późnym i nie powszechnym. Stąd wójt w Wielkim Księstwie zachował długo swoją odrębność wobec samorządu miejskiego występując bądź samodzielnie, bądź jako reprezentant pana miasta — hospodara czy prywatnego właściciela.

9. Zróznicowanie składu magistratu w zależności od czasu powstania, układu sił społecznych i narodowościowo-wyznaniowych w mieście. Charakterystyczny dla znacznej części miast był parytet katolików i prawosławnych wśród burmistrzów i rajców. W największych miastach — jak Wilno, Mohylew zdobyła sobie udział w rządach odrębna reprezentacja pospólstwa. Gdzieś indziej nie występowała ona osobno, bo przedstawiciele cechów i mieszczan — właściciele domów uczestniczyli w rządach miastem na zasadach ogólnych.

10. Brak jedności administracyjno-sądowej miast na skutek istnienia — od początku — jurydyk zamkowych, duchownych czy pańskich. Miasta broniły się, z różnym skutkiem, przed wykupywaniem nieruchomości miejskich przez szlachtę oraz przed „wyłamywaniem się” spod prawa miejskiego osiadłych w jej domach mieszkańców miast.

11. Fakt, że prawo sądowe magdeburskie (resp. chełmińskie) nie uzyskało nigdy wyłączności w miastach Wielkiego Księstwa. Prawa zwyczajowe litewskie i ruskie, a potem prawo powszechne skodyfikowane w Statutach litew-

¹²⁰ Wiek XVI i pierwsza połowa XVII był okresem rozwoju miast Wielkiego Księstwa i ich samorządności. Dlatego nie podzielamy poglądu A. L. Horoszkiewicz (*Niekotoryje socjalno-polityczeskije priedposylki formirowanija prawowoj kultury litowskich gorodow konca XV — naczala XVII ww.*, „Studia Maritima” t. 1, Warszawa 1978, s. 56 n.), że od schyłku XV w. zaczęła nasilać się przewaga feudałów nad samorządną organizacją miejską, wypieranie mieszczan z obrotu handlowego oraz „zawężanie sfery działania prawa magdeburskiego [i] rozszerzenie sfery działania prawa ziemskiego” (s. 63). Bardziej adekwatnie — choć nieco nazbyt optymistycznie — przedstawia stan rzeczy Kopysskij (zob. przyp. 10).

skich nie tylko obowiązywały w miastach nieuprzywilejowanych i jurydykach, ale rywalizowały z prawem niemieckim na terenie miast uprzywilejowanych.

Ta dwoistość ustroju i prawa stanowi istotną cechę organizacji miejskiej na terytorium Wielkiego Księstwa różniącą ją od ustroju miast w Królestwie Polskim. Wynika stąd postulat, by w następnych badaniach uwzględnić, w miarę możliwości źródłowych, nie tylko ustrój miast na prawie magdeburskim (chełmińskim), ale także nieuprzywilejowanych miast i miasteczek, które stanowiły znaczną część sieci miejskiej Wielkiego Księstwa¹²¹.

ГОРОДА С МАГДЕБУРГСКИМ ГОРОДСКИМ ПРАВОМ В ВЕЛИКОМ КНЯЖЕСТВЕ ЛИТОВСКОМ, НАЧИНАЯ С КОНЦА XIV ДО СЕРЕДИНЫ XVII ВВ.

В Великом Княжестве Литовском магдебургское городское право появилось в результате деятельности и распоряжений монарха. В 1387 г. Владислав Ягелло издал декрет об установлении в столичном городе Литвы — Вильне строя, аналогичного строю Кракова — столицы Королевства Польского, монархом которого он стал.

В 1390 г. городские права получил Брест, а в 1408 г. — Ковно. Образцом для городов Литвы служила организация польских городов. Это, в частности, было вызвано тем, что в городах Литвы и Литовской Руси этнический немецкий элемент был незначительным, ввиду чего в вопросах, касающихся организации и законодательства, его влияние не было так велико, как в городах других стран Центральной Европы.

В Великом Княжестве Литовском магдебургское городское право медленно приживалось. Некоторые города, получившие магдебургское право раньше, как Луцк, Слуцк, Сураж, вскоре его утратили и стали снова приобретать тогда, когда в конце XV в. оно начало распространяться в западной части страны. В частности, в Подлясье стало распространяться хелминское право (от города Хелмно в Поморье, организованное по образцу магдебургского, но с рядом изменений). В этом можно усматривать влияние соседнего Мазовша. В восточной части Великого Княжества, а также в частных вотчинах развитие городского устройства датируется второй половиной XVI — первой половиной XVII вв., что можно увязывать с ростом товарного хозяйства. Это, в частности, являлось результатом проведенной в то время реформы известной под названием „волочной померы”. Магдебургское (и хелминское) право в Великом Княжестве Литовском охватывало только города и поэтому носило характер городского права. Однако, ввиду того что в восточной части государства оно стало приживаться поздно, а также ввиду наличия многочисленных городов и местечек, не принадлежавших к привилегированным, право это стало повсеместным и сосуществовало вместе с прежними организационными формами, согласно которым город считался составной частью земли (волости) а часто даже ее центром (Полоцк).

Такое положение вещей привело к образованию двух форм городского права: малого и большого. Часто приобретению полного магдебургского права предшествовал первый этап — предоставление малого магдебургского городского права.

Для того чтобы сломить сопротивление администрации монарх предоставляя городам привилегии, имевшие характер судебных и экономических иммунитетов, назначал на должность войтов городов высших местных чиновников, гарантируя им таким образом участие в управлении и — главное — в городских доходах. В действительности же функции войта выполнял тогда назначенный им заместитель, называвшийся „лент-войтом”.

¹²¹ Na pominięcie badań nad mniejszymi miastami i miasteczkami zwracają uwagę W. F. Inkin i D. Ł. Pochilewicz w recenzji z książki Kopysskiego. *Ekonomicznoje razwittje gorodow Bieloruszii*. „Istorija SSSR” 1967, nr 2, s. 131.

Органом самоуправления в городах Великого Княжества был городской совет, состоявший из бургомистров и членов совета. В значительной части городов действовал принцип паритета католиков и православных в городском совете. Принцип этот подчеркивал равные права обоих вероисповеданий. В самых крупных городах господствовал богатый патрициат. Простонародию приходилось бороться за право финансового контроля и участия в распределении городских фондов.

Судебное магдебургское (либо хелминское) право не приобрело исключительности даже в привилегированных городах. Третий Литовский статут с 1588 г. предусматривал, что виленские мещане, а практически также мещане других городов могут сами подчиниться нормам всеобщего права, т.е. Статута. Статут обязывал также в непривилегированных городах. Эта двойственность права была существенной чертой городского устройства в Великом Княжестве.

Своеобразие исторического развития, особенно старых белорусских и украинских городов, стало причиной значительной дифференциации городского устройства в Великом Княжестве, а также ряда различий по сравнению с образцами, которые являли собой города Королевства Польского.